



dziennik WSCHODNI MAGAZYN

PIĄTEK-NIEDZIELA
8-10 LUTEGO 2019 r.

Głosowanie na „dwa tablety”

Modliborzyce mają swoją małą aferę. Na sesji Rady Miasta doszło do głosowania na „dwie ręce”, co zarejestrowała kamera
STRONA 2

Wojewoda wraca do sądu

MOWA NIENAWIŚCI Przemysław Czarnek odpowie przed sądem za swoje słowa o Marszu Równości jako promowaniu „zboczeń, dewiacji i wynaturzeń”. Sąd odwoławczy nie zgodził się na umorzenie sprawy. Jednocześnie przywołując zapisy Konstytucji RP, jasno nakreślił granice wolności słowa

JACEK SZYDŁOWSKI

– Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Nie mamy więc prawa, by kogokolwiek dyskryminować. Niezależnie od tego, kim jest – powiedział sędzia Artur Ozimek, uzasadniając swoje postanowienie. – Wolność słowa nie oznacza prawa do znieważania kogokolwiek. Kończy się tam, gdzie jedna ze stron obraża.

Sprawa dotyczyła ubiegłorocznej wypowiedzi Przemysława Czarneka. Wojewoda na swoim kanale w serwisie Youtube krytykował pomysł organizowania w Lublinie Marszu Równości. Stwierdził m.in.: „Obnoszenie się ze swoją seksualnością na ulicy jest po prostu obrzydliwe. Nie promujemy zboczeń, dewiacji, wynaturzeń”.

Prywatny akt oskarżenia przeciwko wojewodzie skierował organizator marszu – Bartosz Staszewski. Zarzucał politykowi zniesławienie. W listopadzie ubiegłego roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód umorzył sprawę. Uznał, że słowa wojewody były elementem „przedwyborczej debaty”.



– Wolność słowa nie oznacza prawa do znieważania kogokolwiek – mówił sędzia Artur Ozimek

– Sąd bronić musi podstawowych praw i wolności obywatelskich – uzasadniał sędzia Bernard Domaradzki.

Organizator marszu zaskarżył to rozstrzygnięcie.

– Nie jest prawidłowe, by sąd tak wcześnie dokonywał tak daleko idącej oceny sytuacji. Słowa oskarżonego miały charakter wybitnie ujemny – przekonywał mec. Bartosz Przecichowski, pełnomocnik organizatora marszu.

Wojewoda domagał się ostatecznego umorzenia sprawy.

– Wypowiadałem te słowa i jako katolik, i jako Polak. To stwierdzenie faktu. Jako

katolik mam prawo cytować Katechizm Kościoła Katolickiego. Tam jest napisane, że akty homoseksualne są sprzeczne z prawem naturalnym i jako takie są oceniane negatywnie – tłumaczył Przemysław Czarnek. – Jako Polak również mam prawo stosować słowa z języka polskiego, napisanego przez PWN, gdzie zboczenia, dewiacje i wynaturzenia są wprost zapisane tak, jak ja je wypowiadałem – dodał.

Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił rozstrzygnięcie z pierwszej instancji i skierował sprawę do ponownego rozpoznania. Uznał, że sprawa



– Wypowiadałem te słowa i jako katolik, i jako Polak – przekonywał wojewoda Przemysław Czarnek

została umorzona zbyt wcześnie.

– Sąd uciekł od oceny materiału dowodowego – wyjaśnił sędzia Ozimek. – Bazował wyłącznie na materiałach zgromadzonych przez strony, czyli bardzo szczątkowych. Nie podjął żadnej próby oceny, czy wypowiedź oskarżonego stanowiła przestępstwo. Na tym etapie nie możemy tego stwierdzić.

Uzasadniając postanowienie sąd odniósł się również do zmieniających się od lat standardów debaty publicznej w sieci.

– Słowa straciły swoją wartość, są przedmiotem, który

nie ma żadnej ceny. Ten, kto je wypowiada nie zastanawia się nad ich treścią. Przyczynił się do tego internet, który powoduje, że zachowujemy anonimowość i możemy obrażać kogokolwiek, w jakikolwiek sposób – ocenił sędzia Ozimek. – W stosunku do mojej osoby, po wydaniu tego postanowienia, też pojawia się w internecie różnego rodzaju sformułowania – dodał. Odnosił się również do argumentów przytaczanych przez Przemysława Czarneka.

– Parafrazując słowa oskarżonego, który powoływał się na Katechizm Kościoła Katolickiego, to nie ma tam słów,

których użył na portalu Youtube. Nigdzie tam nie padają – przypomniał sędzia Ozimek. – Niestety, w niektórych sytuacjach osoby, które chcą zaistnieć w życiu publicznym, używają słów wyraźnie pejoratywnych. Ma to wzmocnić przekaz. Przecież gdyby takie słowa nie padły, to byśmy nie rozmawiali o wypowiedzi na wideoblogu. Nikt by się tym nie zainteresował.

Sędzia zastrzegł, że demokratyczne państwo prawa może i powinno tolerować dyskusję publiczną. Nie może być jednak zgody na obrażanie uczestników debaty, by później „chować się za słowami-wytrychy”.

– Strona, której się coś zarzuca, tłumaczy później, że to tylko opinia. Mówi, że ogranicza się jej wolność słowa lub wolność debaty. Z tych słów-wytrychów starają się te osoby budować swoisty immunitet społeczny do tego, by obrażać – podsumował sędzia Artur Ozimek.

Kiedy sprawa wróci na wokandę, organizator marszu ma zaproponować wojewodzie zakończenie sporu na posiedzeniu pojednawczym. Jeśli Przemysław Czarnek się nie zgodzi, rozpocznie się proces.

Matulka śpiewał, Torzewskiemu zapłacili

Bialskie Centrum Kultury miało zapłacić za koncert Witoldowi Matulce, ale przelało pieniądze... innemu słynnemu śpiewakowi, Markowi Torzewskiemu.

Chodzi o koncert galowy „Bogusław Kaczyński in memoriam”, który odbył się 21 stycznia ubiegłego roku. Znany tenor był bliskim przyjacielem pochodzącego z Białej Podlaskiej znawcy muzyki poważnej Bogusława Kaczyńskiego. Stąd jego występ.

– 29 grudnia 2017 roku została zawarta umowa pomiędzy Białskim Centrum Kultury reprezentowanym

przez ówczesnego dyrektora Mariusza Orzełowskiego a Witoldem Matulką, wykonawcą koncertu – mówi Zbigniew Kapela, do niedawna dyrektor BCK, a obecnie zastępca dyrektora. – Pisząc umowę pracownik BCK w paragrafie honorarium wykonawcy omyłkowo i nieświadomie wkleił konto artysty Marka Torzewskiego. Pan Witold Matulka czytał umowę w obecności pracownika i (...) nie miał do niej zastrzeżeń, nie zwrócił uwagi na błędne konto podane w umowie – podkreśla Kapela.

Po koncercie honorarium w wysokości 5 tys.



Witold Matulka ciągle czeka na honorarium za koncert

zł brutto zostało przelane zgodnie z zapisami umowy. Okazało się, że pieniądze trafiły na konto innego śpiewaka, Marka Torzewskiego. BCK zwróciło się o pomoc w odzyskaniu pieniędzy do kancelarii radcy prawnego z Lublina, z którą miało podpisaną umowę do końca ubiegłego roku.

– Po wielokrotnych próbach negocjacji podejmowanych przez pracowników BCK z menadżerem pana Torzewskiego, zwrotu należnego honorarium nie udało się odzyskać. W związku z powyższym kancelaria prawna zgłosiła sprawę

do prokuratora. Trudno mi zrozumieć, dlaczego przez prawie rok nie udało się wyegzekwować zwrotu pieniędzy – mówi Kapela. Sprawa jest utrudniona, bo Torzewski mieszka poza granicami Polski.

– O czynnościach podejmowanych przez BCK i prokuratora na bieżąco informowaliśmy pana Matulkę. Pan Matulka bezzasadnie domaga się od BCK wypłaty honorarium, gdyż zgodnie z umową, którą czytał i podpisał, BCK rozliczyło się za koncert. Po odzyskaniu pieniędzy od Pana Torzewskiego w trybie natychmiastowym przek-

zemy je na konto pana Matulki – zapewnia zastępca dyrektora BCK.

Chcieliśmy uzyskać komentarz Witolda Matulki, ale przez dwa dni nie odpowiadał na nasze telefony i SMS-y.

O Matulce było głośno w Białej Podlaskiej także podczas kampanii wyborczej. Pod koniec października ub. roku zarzucił Michałowi Litwiniukowi, obecnemu prezydentowi miasta, że ten proponował mu stanowisko dyrektora festiwalu w zamian za poparcie. Litwiniuk stanowczo zaprzeczył.

EWELENA BURDA

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

EMOCJE.

Zaatakowaną przed siedzibą TVP Magdaleny Ogórek bronili politycy i dziennikarze. Dominika Wielowieyska z Gazety Wyborczej na Twitterze napisała: „Absolutnie nie akceptuję takiego zachowania widzów. To wydarzenie miało cechy linczu”.

Pod jej wpisem pojawiła się odpowiedź Janusza Palikota. – Ale co robić z k...? – zapytał. Następnego dnia przeprosił za wpis i zadeklarował, że wpłaci 5 tys. zł na wybrany przez panią Ogórek cel.

Proponujemy, żeby pani Ogórek wybrała pewne konto w Toruniu. To Palikota zabol.

Wtorek

BIZNES.

120 tys. zł miesięcznie nie zarabiali przestępcy z gangu prowadzącego agencję towarzyskie m.in. w Lublinie. Grupa została rozbита przez Centralne Biuro Śledcze Policji. Zatrzymano 13 osób – to wyłącznie kobiety, mają od 23 do 53 lat.

Słaba pleć.

Środa

WYROK.

Sędziemu z Lublina, skazanemu za jazdę po alkoholu, groziło nawet wyrzucenie z zawodu. Skończyło się na przeniesieniu do innej apelacji.

To coś takiego, jak przerzut do innej parafii. Cóż, przykład idzie z góry.

Czwartek

SZKLANA

NA POGODĘ. Urząd Marszałkowski rozważa zlecenie prywatnej spółce produkcję programu telewizyjnego „Lubelskie – smakuj życie!”. Oficjalnie chodzi o promocję regionu, nieoficjalnie – o kadencję nowej władzy.

Czyżbyśmy nie ufali telewizji publicznej?

Palma tygodnia

Jakiś bystrzak w lubelskim Ratuszu wymyślił, żeby na оголaceniu z zieleni Kalinowszczyźnie przesadzić jedno „dorosłe” drzewo dokładnie w miejsce przed chwilą wyciętego.

Tego nawet dzieciół nie zrozumie.



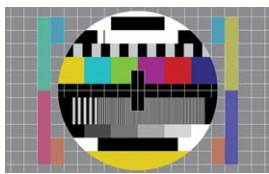
FOT. PIXABY



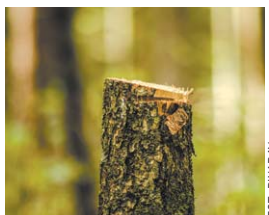
FOT. PIXABY



FOT. PIXABY



FOT. PIXABY



FOT. PIXABY

Radny głosował na „dwa tablety”

AFERA Zaczęło się od potwierdzenia obecności, później było głosowanie nad porządkiem obrad i przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji. Radny Marcin Skupiński (PSL) podczas nieobecności swojego kolegi Krzysztofa Szumlińskiego głosował za niego. Wszystko zarejestrowała kamera

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Do głosowania na „dwa ręce” doszło 29 stycznia podczas sesji Rady Miejskiej w Modliborzycach w powiecie janowskim.

– Wcześniej obradowały komisje, więc tablety radnych były na sali – relacjonuje nam jeden ze świadków.

Przez pierwsze ok. 20 minut w sesji uczestniczyło 14 spośród 15 radnych. Mimo to pierwsze punkty porządku obrad „przechodziły” przy 15 głosach. A to dlatego, że Marcin Skupiński wykorzystał tablet Krzysztofa Szumlińskiego i głosował za niego. Widać to dokładnie na nagraniu zamieszczonym w internecie.

– Kolega pojechał na chwilę do domu. Mieszka niedaleko i miał lada chwila wrócić. Ale zaczęły się głosowania... – tłumaczy nam swoje zachowanie radny Skupiński.

• **Umówiliście się na takie głosowanie?**

– Kolega powiedział, że zaraz wróci. I dodał, że jakby coś, gdyby w ciągu 10 minut nie mógł wrócić, to mogę za niego zagłosować – twierdzi radny Skupiński.

– Może kolega źle zrozumiał moje intencje. Mówiłam o włączeniu tabletu i uruchomieniu systemu. Tyle że wszystko działało się bardzo szybko – mówi z kolei radny Krzysztof Szumliński.

– Nie miałem pojęcia, że takie będą konsekwencje. Jestem rad-



Kamera uchwyciła moment, w którym radny Skupiński głosuje za kolegę

FOT. ZAPIS Z KAMERY W MODLIBORZCACH

nym pierwszą kadencję – dodaje Skupiński.

Mimo że na sali było około 40 osób (razem z widzami), nikt głośno nie zareagował na zachowanie radnego Skupińskiego. Przewodniczący rady, Adam Kapusta, mówi nawet w pewnym momencie: „Mamy 15 radnych i w tym głosowaniu pośród 15 radnych wszyscy zagłosowali za przyjęciem porządku obrad”. Na sali nie było jednak radnego Szumlińskiego.

– Czy słowo przepraszam coś da? Jeśli tak, to bardzo przepra-

szam za to, że zagłosowałem za kolegę. On miał za chwilę wrócić – broni się Skupiński.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Modliborzycach mówi o zamieszaniu spowodowanym wprowadzeniem systemu elektronicznej obsługi posiedzeń rady.

– To była piąta sesja rady miejskiej obecnej kadencji, ale też pierwsza z wykorzystaniem od początku do końca tego elektronicznego systemu – mówi przewodniczący. – Wcześniej testowaliśmy, próbowaliśmy, ale nie

używaliśmy tabletów w głosowaniach.

Przewodniczący potwierdza, że ani on, ani nikt inny na sali nie zwrócił uwagi na to, że jeden z radnych głosuje za kolegę. – Mnie również inne osoby pomagały włączyć ten tablet. W tym jednak przypadku ta koleżeńska pomoc poszła chyba za daleko – przyznaje Adam Kapusta. – Myślę, że następne głosowanie będzie się odbywać już bez takich wpadek. Że to będzie też dla innych przestroga.

System wykryje fałszywe leki

ROZMOWA z Tomaszem Barszczem, prezesem Lubelskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej

● **Od 9 lutego farmaceuci będą korzystać z nowego systemu weryfikacji leków. Co się zmieni?**

– Chodzi o dyrektywę unijną, która zobowiązuje wszystkie podmioty uczestniczące w procesie dystrybucji leków, czyli nie tylko apteki, ale też hurtownie farmaceutyczne, do weryfikacji autentyczności leków. Ma to zwiększyć bezpieczeństwo pacjentów i wykluczyć zagrożenie wydania pacjentowi fałszywych produktów. Dyrektywa dotyczy przede wszystkim leków wydawanych na receptę. Farmaceuci zostają zobowiązani do sprawdzenia dodatkowych zabezpieczeń, które po 9 lutego producenci muszą umieszczać na wszystkich wprowadzanych do obrotu opakowaniach leków (objętych tzw. serializacją). Chodzi o odczytanie czytnikiem dwuwymiarowego kodu z opakowania wydawanego leku, a następnie potwierdzenie jego autentyczności w elektronicznym systemie danych. Kod zawiera m.in. niepowtarzalny identyfikator konkretnego opakowania leku, który począwszy od 9 lutego producent ma



Tomasz Barszcz

FOT. ARCH. T. BARSZCZ

obowiązek od tego systemu wprowadzić. Dodatkowo każde opakowanie musi posiadać zabezpieczenie zapobiegające jego naruszeniu.

● **Czy może dojść do sytuacji, że system nie zadziała i pacjent nie będzie mógł wykupić leku?**

– Może się zdarzyć, że lek ma na opakowaniu kod dwuwymiarowy i plombę, ale producent wprowadził go do obrotu przed 9 lutego. Wtedy nie miał jeszcze obowiązku wpisywania identyfikatora leku do systemu jego weryfikacji. W związku z tym farmaceuta odczyta kod, ale system nie

znajdzie leku, bo nie będzie go w bazie. Wtedy może powstać wątpliwość, czy lek jest autentyczny. W takich sytuacjach farmaceuta będzie wydawał lek z zachowaniem dotychczas funkcjonujących zasad i metod weryfikacji danego produktu. Naszym zadaniem jest przede wszystkim zabezpieczenie dostępności leków pacjentom. Pytanie, jak farmaceuta czy technik farmacji interpretuje komunikaty systemu. Nie możemy wykluczyć sytuacji, że lek po prostu nie zostanie wydany. Potencjalnym problemem może też być szybkość odpowiedzi systemu.

● **Czy w aptekach mogą być większe kolejki, bo pacjenci będą musieli dłużej czekać na weryfikację leków?**

– W założeniu system ma działać bardzo szybko. Trudno jednak przewidzieć, jak to będzie wyglądało w praktyce i czy nie będzie się np. zawieszał. Dużo zależy też od sprawności łącza internetowego, jakim dysponuje apteka. A z tym bywa różnie. Nie można więc wykluczyć, że pojawią się pewne opóźnienia.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Młode, pijane i agresywne

Trzy kompletnie pijane nastolatki z Lublina odpowiedzą za napad na policjantów. Rzuciły się na mundurowych, którzy próbowali zakończyć nocną imprezę. Najmłodsza z napastniczek ma zaledwie 13 lat.

Do awantury doszło w nocy ze środy na czwartek przy ul. Żelaznej w Lublinie. Policjanci z „trójki” interweniowali tam w związku z zakłócaniem spokoju.

– Grupa osób miała krzyczeć i wchodzić na klatkę schodową. Wysłani na interwencję policjanci zastali tam cztery „dziewczynki”. Wszystkie zachowywały się bardzo głośno i piły alkohol – wyjaśnia Andrzej Fijołek z lubelskiej policji. – Na widok mundurowych stały się agresywne. Były wulgarnie, nie chciały wykonywać poleceń, a po chwili szarpały za mundury i kopaly policjantów. Najmłodsza z napastniczek miała 13 lat i ponad 1.3 promila alkoholu w organizmie. Kolejna, 16-latką, miała 0.7 promila, a jej 19-letnia koleżanka prawie 2 promile. Dziewczyny zostały zatrzymane. Najstarszej z nich grozi do 3 lat więzienia. (JSZ)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazuś@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Pensje wyraźnie rosną, ale nadal brakuje do pierwszego

RAPORT Finansowe ubóstwo najczęściej dotyka rodziny z naszego województwa. W skali kraju jesteśmy również najmniej zadowoleni z życia. Tylko kilka procent mieszkańców regionu może się pochwalić relatywnie wysokimi dochodami

JACEK SZYDŁOWSKI

Do takich wniosków prowadzi lektura najnowszych danych GUS, opisujących sytuację społeczną i gospodarczą województwa lubelskiego w 2018 r.

Z raportu wynika, że w skali kraju ubóstwa dochodowego doświadcza średnio 13 proc. rodzin. W naszym województwie wskaźnik ten jest dwukrotnie wyższy. Wysokimi dochodami może się u nas pochwalić zaledwie 7 proc. gospodarstw domowych. Tylko nieco ponad jedna trzecia jest zadowolona ze swojej sytuacji finansowej.

Większości jednak podobna się miejscowość, w której mieszka. Zadowolenie w tej kwestii wyraża ponad trzy czwarte ankietowanych. Podobny wynik notujemy, jeśli chodzi o ogólne zadowolenie z życia. Plasujemy się tu jednak znacznie poniżej średniej i zamykamy krajową stawkę. Najlepiej pod tym względem wypada Wielkopolska, gdzie prawie 9 na



Emeryt z lubelskiego dostaje średnio 2047 zł miesięcznie, o prawie 700 zł mniej niż senior ze Śląska

10 mieszkańców deklaruje zadowolenie z życia.

Z danych GUS wynika, że w ubiegłym roku poziom zatrudnienia w województwie wzrósł o niespełna 3 proc. Miejsc pracy przybywa jed-

nak u nas dosyć powoli. Pod tym względem nasze województwo jest czwarte od końca. Zatrudnienie wzrosło przede wszystkim w przemyśle i handlu. Pogorszyła się natomiast sytu-

acja w gastronomii, handlu i firmach zajmujących się obsługą rynku nieruchomości.

– W końcu grudnia 2018 r. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach

pracy wyniosła 74,4 tys. osób. Była o 8,3 proc. niższa niż w grudniu 2017 r. – informuje Krzysztof Markowski, dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie.

Jedna trzecia bezrobotnych to ludzie młodzi, przed „30”. Ponad połowa z nich szuka pracy dłużej niż rok. Pod względem stopy bezrobocia nasze województwo zajmuje 12 miejsce w kraju. Najlepsza sytuacja pod tym względem panuje w Wielkopolsce, na Śląsku i w Małopolsce. W naszym regionie największe problemy z pracą są tradycyjnie w powiatach: włodawskim, chełmskim i hrubieszowskim. Panuje tam kilkunastoprocentowe bezrobocie. Na przeciwnym biegunie są Lublin oraz powiaty łukowski, biłgorajski i łęczyński, gdzie stopa bezrobocia nie przekracza 5,5 proc.

Z roku na rok wyraźnie rosną zarobki. Średnia pensja w sektorze przedsiębiorstw wynosi dziś w naszym województwie 4126 zł brutto, o ponad 6 proc. wię-

cej niż rok wcześniej. Krajowa średnia to 4852 zł brutto.

Niewielkie wzrosty płac niweluje inflacja. Olej napędowy i benzyna podrożały w ubiegłym roku nawet o 12 proc. To przekłada się na wzrost cen innych towarów i usług. Najbardziej wzrosły ceny ubrań oraz opłaty za wywóz śmieci.

GUS przyjrzał się również świadczeniom, jakie otrzymują osoby chore i seniorzy. Emeryt z lubelskiego dostaje średnio 2047 zł miesięcznie, o prawie 700 zł mniej niż senior ze Śląska (pierwsze miejsce w kraju). Przeciętna renta to u nas 1646 zł miesięcznie. Z kolei średnia wysokość renty rodzinnej wynosi niewiele ponad 1700 zł.

Znacznie mniej pieniędzy otrzymują korzystający ze świadczeń KRUS. Przeciętna emerytura dla rolnika z lubelskiego wynosi 1241 zł. Renty dla osób niezdolnych do pracy mieszczą się w przedziale od 1100 do 1200 zł. Świadczenia rodzinne są o 200–300 zł wyższe.

PRZETARG W AMW

Kup sobie wojskową łódź

15 lutego będzie można zostać właścicielem wojskowej łodzi, pojazdów z demobilu i innego ciekawego sprzętu. Agencja Mienia Wojskowego organizuje kolejny pisemny przetarg. Pod młotek trafią wycofane z wojska pojazdy, łodzie, maszyny i sprzęt techniczny, drewniane skrzynie oraz środki chemiczne. W ofercie znalazło się aż 139 pozycji o łącznej wartości prawie 484 tys. zł. – Ceny wywoławcze zaczynają się już od 50 zł, a kończą na 19 tys. zł. Zyski ze sprzedaży powojennego mienia tradycyjnie zostaną przekazane na Fundusz Modernizacji Sił

Zbrojnych – mówi Karolina Mirosław z AMW w Lublinie. Tym razem będzie można kupić autobusy autosan (cena wywoławcza od 10 tys. zł), trzy autobusy sztabowe wycenione na 8 tys. za sztukę oraz aż 11 kultowych starów 200 w cenie ofertowej 3,2 tys. zł lub 4 tys. zł za sztukę. W Lublinie kupimy również trzy mikrobusy marki Lublin (od 2 tys. zł za sztukę), sanitarne wersje tarpana iveco (9 tys. zł), poloneza (1,7 tys. zł), a także osobowe: daewoo nubira (1 tys. zł) i opel vivaro (7 tys. zł). Prowadzących gospodarstwa rolnicze zainteresować może ciągnik ursus C-360 wystawiony

do sprzedaży za 13 tys. zł oraz koparka ciągnikowa KT-0162 Ursus C-360, za którą trzeba zapłacić minimum 14 tys. zł. Miłośnicy turystyki wodnej oraz wędkarze mogą złożyć oferty na zakup łodzi saperskich ŁS-76M oraz łodzi desantowej, wycenionych odpowiednio na 2 tys. oraz 1 tys. zł. Przetargowym hitem mogą okazać się pakiety skrzyń drewnianych, które cieszą się ogromnym wzięciem w sklepie internetowym AMW. W Lublinie ceny wywoławcze – w zależności od wielkości zestawu – wahają się od 1,6 tys. zł do 9,8 tys. zł. (OPR. PP)

E-dowód – Lublin po testach

Kolejna tura miast jest po pomyślnych testach dowodu osobistego z warstwą elektroniczną. Urzędnicy, którzy wzięli w nich udział sprawdzali działanie e-dowodu w warunkach rzeczywistych. W ostatnich testach udział wzięli urzędnicy w sumie 34 urzędów miast i gmin z całej Polski, m.in. Lublina, Białego-stoku, Gdańska, Gdyni oraz Sopotu, Krakowa, Wrocławia, Olsztyna, Rzeszowa czy Zielonej Góry. Urzędnicy mieli możliwość sprawdzenia i przetestowania w praktyce procedur związanych z nowym dowodem oraz jego obsługą, poczynając od składania wniosku o jego



Użycie dowodu w urzędzie będzie podobne do dokonywania w sklepie płatności zbliżeniowych

wydanie i samo wydawanie, po inne procesy związane z użyciem dowodu osobistego z warstwą elektroniczną. Kolejne testy pokazują, że wszystko działa tak jak powinno, a urzędnicy nie mają problemu w nowych dokumentach. – Finalizujemy wreszcie projekt, który powinien być zakończony wiele lat temu – podsumowuje Marek Zagórski, minister cyfryzacji. Pierwsze dowody z warstwą elektroniczną Polacy dostaną w marcu. Wnioski o wydanie e-dowodu będzie można składać od 4 marca. Dotychczasowe dokumenty zachowują ważność. (DW)

REKLAMA

Bilet najlepszym prezentem www.MAKROCONCERT.pl

Choreografia Viktor Smirnov-Golevanov

MOSCOW CITY BALLET

Giselle

06.04 Lublin

Centrum Spotkań Kultur

BODY WORLDS

ORYGINALNA WYSTAWA

PKiN WARSZAWA

TYLKO DO 28 LUTEGO

WWW.BODYWORLDS.PL

EROS

RAMAZZOTTI

2019 WARSZAWA

2010 TORWAR

CHRIS de BURGH & BAND

24.11.19

WARSZAWA COS TORWAR



Patrz na znaki, czytaj rozkład

ARMAGEDON Już w sobotę zamknięta dla ruchu zostanie ul. Fabryczna. Kierowcy będą wysłani na objazd przez Wolską. Komunikacja miejska pojedzie do ronda przez ul. 1 Maja, natomiast od ronda ma kursować przez ul. Lubelskiego Lipca '80. Powodem utrudnień jest rozpoczynająca się wymiana mostu na Czerniejówce

DOMINIK SMAGA

Jezdnia ul. Fabrycznej ma być zagrodzona od sobotniego poranka. Zostanie zamknięta na wiele miesięcy, być może nawet do października. – Ruch pieszy pozostanie wyłącznie po stronie pawilonów – zapowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Dojazd do pawilonów ma być zapewniony od ronda. Pozostali kierowcy będą wysłani przez Wolską, na której może być szczególnie tłoczno, więc także na niej miasto wprowadzi pewne zmiany.

Zmiana zasad

W sobotę zmieni się pierwszeństwo na skrzyżowaniu ul. Fabrycznej, Łęczyńskiej, Drogi Męczenników Majdanka i Wolskiej. Od godz. 5 rano do 23 ruchem będzie tu kierować sygnalizacja. – Nocą będzie

obowiązywało tzw. łamane pierwszeństwo – zapowiada Kieliszek. Pierwszeństwo będą mieć tutaj: ● kierowcy skręcający z Drogi Męczenników Majdanka w lewo w Wolską oraz ● skręcający z Wolskiej w prawo w Drogę Męczenników Majdanka.

Innym pasem

● Na Wolskiej skręcającym w prawo w Drogę Męczenników Majdanka udostępniony będzie dodatkowy, drugi pas ruchu. ● Na Drodze Męczenników Majdanka prawy pas posłuży do skrętu w Łęczyńską, lewy do skrętu w Wolską, a środkowy będzie zarezerwowany dla komunikacji miejskiej. ● Na Łęczyńskiej pas do skrętu w prawo w Fabryczną będzie otwarty tylko dla jadącej na wprost komunikacji miejskiej i mieszkańców ul. Kościelnej.

Niespodzianki

Decyzja o zamknięciu ul. Fabrycznej pociągnie za sobą wiele innych, nierzadko zaskakujących. Niespodzianką dla jadących ul. Kunickiego od strony centrum może być widok samochodów, które przecinają im drogę i ● skręcają w lewo z Kunickiego w Pocztową. Brzydkie gesty będą nie na miejscu, bo taki skręt w lewo będzie tu od soboty dozwolony. Czego jeszcze się spodziewać?

Otwarta 1 Maja

Od soboty będzie można przejechać na przestrzał ul. 1 Maja, która będzie otwarta dla wszystkich pojazdów, ale tylko w jednym kierunku: od Kunickiego/Wolskiej do ronda przy Gali. Właśnie tak ma kursować komunikacja miejska (szczegóły poniżej). W miejscu, gdzie ul. 1 Maja

zbiega się z ul. Lubelskiego Lipca '80, ● droga z pierwszeństwem będzie ta większa, czyli Lubelskiego Lipca '80.

Więcej zmian

Inaczej wyglądać ma ruch u zbiegu ul. Kunickiego, Wolskiej, 1 Maja i pl. Bychawskiego. ● Na Wolskiej dozwolona będzie jazda na wprost z pasa do skrętu w lewo z ul. Kunickiego. Skręt wciąż będzie możliwy. ● Na wyjeździe z pl. Bychawskiego dozwolona będzie jazda prosto środkowym pasem, czyli jednym z dwóch służących do skrętu w prawo w Kunickiego. ● Z 1 Maja nie pojedziemy prosto, ale w lewo (w Wolską) lub w prawo (pl. Bychawski) i tylko jednym pasem.

Komunikacja miejska

Linie 3, 7, 23, 55, 156, 159 i 160 wjeżdżające na rondo

od strony Zamojskiej będą jechać na wprost przez ul. Lubelskiego Lipca '80, a dalej przez pl. Bychawski i Wolską. W drugą stronę pojedą przez Wolską, z której skręca w prawo w ul. 1 Maja, na której wyznaczony będzie dodatkowy przystanek.

Linie 16 i 157 jadące od strony al. Unii Lubelskiej pojedą na wprost przez Lubelskiego Lipca '80, pl. Bychawski do ul. Kunickiego. W drugą stronę przez ul. 1 Maja.

Linie 6, 17 i 29 jadące z ul. Kunickiego w stronę ronda przy Gali będą kursować na wprost przez 1 Maja, a w drugą stronę bez zmian przez Lubelskiego Lipca '80.

Linia 154 w obu kierunkach będzie kursować przez ul. Lubelskiego Lipca '80 oraz al. Unii Lubelskiej, czyli nie zostanie wysłana przez ul. 1 Maja.

Linia 25, która straci przystanek końcowy i początkowy na Fabrycznej będzie odciążać i kończyć kursy przed Dworcem Głównym PKP.

PO CO TO WSZYSTKO?

Utrudnienia są spowodowane przebudową mostu na Czerniejówce. – W ferie planowane jest rozpoczęcie rozbioru mostu – zapowiada Kieliszek. Przebudowana ma być też sama ul. Fabryczna. Na jej skrzyżowaniu z Bronowicką zainstalowana będzie sygnalizacja świetlna. Prace na Fabrycznej, moście oraz przebudowa ronda przy Gali mają się zakończyć najpóźniej w październiku. Taki termin narzuca umowa między miastem a wykonawcą robót.

Panu
Piotrowi Kamienobrodzkiemu

wyrazy głębokiego współczucia oraz szczerego żalu
z powodu śmierci

OJCA

składają
Zarząd i Pracownicy
PZM OZDG Sp. z o.o. w Lublinie



n516

Jeszcze tylko dziś i ferie!

EDUKACJA Teoretycznie ferie w naszym województwie rozpoczną się w poniedziałek. W praktyce stanie się to dziś, natychmiast po wyjściu uczniów ze szkoły. Lubelszczyzna oraz województwo łódzkie, podkarpackie, pomorskie i śląskie zaczynają w tym roku ferie w ostatnim terminie. Luba potrwa do 24 lutego.

Uczniowie mają wrócić do szkół 25 lutego. Czy tak się stanie na razie jednak nie wiadomo. Wszystko przez grożący oświatę strajk nauczycieli. Związek Nauczycielstwa Polskiego wciąż walczy o tysiącłotowe podwyżki. Dziś ostatni dzień, w którym dyrektorzy

poszczególnych placówek otrzymają pisma z płacowymi żądaniami. Potem odbędą się rokowania i podpisanie protokołu rozbieżności. Dalej już tylko mediacje i strajk ostrzegawczy, a potem strajk ogólnopolski. Wciąż nie wiadomo, czy taki scenariusz zostanie zrealizowany, ale jest on bardzo prawdopodobny. Niemal do ostatniej chwili nie poznamy przy tym terminu jego rozpoczęcia. Nieoficjalnie mówi się, że nauczyciele mogliby protestować w trakcie egzaminów, czyli w kwietniu, ale padają też inne terminy – połowa marca i właśnie koniec ferii, 25 lutego. (ASK)

Zmiany w rozkładach jazdy

KOMUNIKACJA W sobotę znacznie obowiązywać nowy rozkład jazdy autobusów i trolejbusów. W największym skrócie przewiduje on: ● rzadsze kursowanie wielu linii w dzień powszedni ● zmianę godzin odjazdów także na tych liniach, których nie dotkną cięcia ● skrócenie linii 152, która będzie kursować tylko między os. Poręba a Dworcem Głównym PKP.

Cięcia w rozkładach dnia powszedniego dotyczą tylko głównych linii, takich jak 10, 18, 26, 31, 32, 34, 39 czy 57, które będą kurso-

wały co 20 minut zamiast co kwadrans. Żadnych cięć nie będzie za to na liniach 1, 4, 5, 8, 12, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 24, 33, 35, 36, 38, 50, 52, 54, 73, 78, 79, 85 i 912, ale mogą się zmienić godziny odjazdów.

Zmienionymi trasami od soboty będą kursować linie 3, 6, 7, 16, 17, 23, 25, 29, 55, 156, 157, 159 i 160, a powodem jest zamknięcie ul. Fabrycznej, o którym obszernie piszemy na stronie ..., gdzie znajdziecie też dokładne trasy objazdów.

(DRS)

PILNE:

Rewolucyjne odkrycie naukowców z Bergen likwiduje 95,7% przyczyn nietrzymania moczu. Pomogło już wielu tysiącom kobiet i mężczyzn, całkowicie eliminuje problem w 60 dni!

Wzmocnisz mięśnie dna miednicy, usuniesz do 96% przyczyn nietrzymania moczu, 7-krotnie zmniejszysz nadwrażliwość pęcherza i parcie na cewkę moczową, 5-krotnie zredukujesz ilość wizyt w toalecie!

Byli w szoku, gdy te bioaktywne substancje o potwierdzonej klinicznie 100% skuteczności, w zaledwie 8 tyg. uratowały tysiące kobiet i mężczyzn od poczucia wstydu i to bez zmiany trybu życia, operacji czy specjalistycznych ćwiczeń.

Badania wskazują, że nietrzymania moczu dotyczy kobiet i mężczyzn, najczęściej po 45 roku życia, jednak chorują również młodszy. To wstydliwe schorzenie jest niemal tak powszechne, jak problemy z ciśnieniem, dlaczego więc wstydzimy się o tym mówić? Nietrzymanie moczu trzeba leczyć, wystarczy tylko przerwać złą historię milczenia. Problemy nietrzymania moczu może dotyczyć nawet co drugiej osoby w Twoim otoczeniu. Zdziwiłbyś się, jak wiele osób, które znasz, ma ten sam problem, jednak trzyma go w tajemnicy. Każdy z nich zmagając się z nim samotnie, podobnie jak Teresa C. (47 l.) z Lubiewa, która z problemem nietrzymania



Moje życie było udręką

„Jeszcze kilkadziesiąt dni temu moje życie było istną fizyczną i psychiczną gehenną. Wyobraźcie sobie, dorosły facet grubo po 40'scie boi się wyjść z domu, bo sika w majtki? Dramat! Po zażyciu 60 tab. naprawdę zapomniałem, że cokolwiek mi dolega. Bolesnego parcia też nie czuję, nie biegam co rusz do WC, a plamy na bieliznie? Po prostu ich nie ma! Picie litrów wody w pełnym słońcu z udręki stały się frajdą! Jestem w szoku, bo widziałem i czytałem o wielu tab., ale żadne nie pomogły mi tak, jak właśnie te prof. Dwolaka.”

– Stanisław Obidziński (63 l.), Kraków

Na bieliznie nie ma żadnego śladu, nie! Preparat zażywałam nieprzerwanie przez 6-tyg, a z ciekawości nawet zaczęłam mierzyć sobie czas. Najwidoczniej wzmocniłam mięśnie dna miednicy, skoro dziś z zegarkiem w ręku mój pełen pęcherz wytrzymuje jakieś 11x dłużej, niż potrafił to wcześniej. Otwieram oczy ze zdziwienia, jakim cudem preparat wielkości połowy główki od szpilki, sprawił, że w zaledwie 10 tyg. pozbyłam się tych cuchnących przez lata kropel!”

Nieosiągalne stało się możliwe

Patrząc na problem nietrzymania moczu od strony naukowej, wydawałoby się, że walka z tą chorobą to faktyczna strata czasu. Jednak każdy przeciętny człowiek, już od poczęcia posiada w sobie naturalne zdolności odbudowy tego, co zostało wcześniej niechcący uszkodzone. Cały sekret skuteczności prowadzonej terapii tkwi w umiejętnościach pobudzenia rezerw regeneracyjnych organizmu i ich odblokowaniu.

Prof. Dwolak: „Dużo czasu zajęło nam odnalezienie skutecznego środka do walki z cichą epidemią kobiet, jaką jest nietrzymanie moczu. Dopiero po latach ciągłych testów klinicznych, w końcu udało nam się odkryć pewne tajemnicze związki chemiczne, które wpływają bezpośrednio na prawidłowe funkcjonowanie cewki moczowej i osłabionych mięśni dna miednicy.

Poprzez spowolnienie podziału komórek macierzystych, nasz zegar biologiczny tyka 4-krotnie wolniej, niż ma to miejsce na co dzień. Wydłużenie długości telomerów sprawia, że DNA starzeje się ponad 11-krotnie dłużej. Nasze ciało zaczyna wracać do sprawności sprzed 30-stki, pracuje znowu na max. obrotach, dzięki czemu automatycznie i całkowicie likwiduje schorzenie nietrzymania moczu. Wyselekcjonowane substancje czynne preparatu, działają bez stosowania specjalnych diet czy drastycznej zmiany trybu życia. W najcięższych przypadkach może wzmocnić mię-



Janina W. (67 l.) z Opola „Ostatnie osiem lat korzystałam z pieluchomajtek, po 60 dniach odstawiłam je całkowicie”.

Okiem eksperta

By pozbyć się nietrzymania moczu, warunkiem koniecznym jest odpowiednio szybka reakcja! To jedyna skuteczna metoda na walkę z nim. Nie da się jednak tego zrobić samoistnie. Odkryte przez nas substancje aktywne potrafią zahamować jego proces już po ok. 4-8 tyg. terapii, niezależnie od czasu trwania schorzenia czy jego stadium. Skuteczność tej metody to blisko 96%. Bagatelizowanie tego schorzenia z wiekiem będzie skutkowało pogłębieniem, jak i pogorszeniem stanu, dlatego zawsze powinno się zapobiegać, zamiast leczyć.

śnie dna miednicy już na poziomie wewnątrz-komórkowym. Oznacza to, że uczestniczki prowadzonych przez nas testów klinicznych, po około 8 tyg. stosowania preparatu blisko:

- ✓ 5-krotnie zredukowały ilość wizyt w toalecie,
- ✓ w 93% zlikwidowały popuszczanie i brzydkie zapach, także podczas snu,
- ✓ 7-krotnie obniżyły nadwrażliwość pęcherza i parcie na cewkę moczową,
- ✓ o prawie 53% wzmocniły mięśnie dna miednicy w stosunku do okresu sprzed rozpoczęcia kuracji,
- ✓ po ok. 12 tyg. zahamowały całkowicie nietrzymanie moczu.

Aby metoda była dostępna dla każdego, wprowadziłam ją w postaci biostymulujących tabletek.”

STOP! Wstydliwym wyprawom do apteki

Formuła preparatu stała się niezwykle popularna w zachodniej Europie. Niestety, technologia produkcji specjalnie zaprojektowanego rdzenia biostymulującej tabletki nie jest tania, ale dzięki specjalnej refundacji krajów członkowskich UE, ograniczona liczba osób może skorzystać z niego aż o 70% taniej. Ilość opakowań jest ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń.

REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Preparat przeciwko nietrzymaniu moczu otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Nie jest dostępny w sklepach i aptekach. Zamawianie jest łatwe i bezpieczne, ponieważ wcześniej nie trzeba nic płacić – dopiero po otrzymaniu przesyłki z preparatem.

Dodatkowo **pierwsze 150 osób**, które zadzwoni do 15 lutego 2019 r., otrzyma **70% zniżki!** Oznacza to, że otrzymasz preparat prof. J. Dwolaka **tylko za 317,97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 35 78

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

ZDROWY PĘCHERZ

Instytut Zdrowia prof. Dwolaka

Wcześniej nocowałam w toalecie!



„Próbowałam kulek Gejszy, zastrzyków, pomocy wielu lekarzy, proponowano mi plastykę pochwy, i co? Wielkie nic! Byłam bezradna, więc spróbowałam. Zakupiłam 90 tab., minęły 3 mies. odkąd pierwszy raz sięgnęłam po ten preparat i... Sukces! Nie czuję już tego okropnego zapachu, nie popuszczam i nie plamię ubrań. Parcie na cewkę zmniejszyło się na tyle, że w toalecie jestem rzadkim gościem. Znowu nie czuję strachu przed podnoszeniem czegośkolwiek, śmiechem, piciem napojów czy byciem w dużej odległości od toalety.”

– Maria Morawska (46 l.), Łęborg

moczu walczyła przez niemal 6 lat!

„O moim problemie nie wiedział kompletnie nikt. Byłam rozwódką, więc zamknęło mi to drogę do nowych znajomości. Unikałam spotkań na mieście, nigdzie nie wyjeżdżałam, a wszystkie relacje z mężczyznami kończyły się po kilku spotkaniach. Wyobraź sobie, że poznałaś fajnego faceta, po kilku randkach zaprosił Cię do domu, już ma do czegoś dojść, a Ty... zapominasz, że masz na sobie pieluchomajtki! Większego wstydu w życiu nie doświadczyłam.

Mieszkam w małej miejscowości, w której



Słabe mięśnie kontrolujące

Przed kuracją



Silne mięśnie kontrolujące

Po kuracji

Główną przyczyną nietrzymania moczu jest osłabienie mięśni dna miednicy. Metoda biostymulująca prof. Dwolaka pozwala w naturalny sposób je wzmocnić. Po lewej pęcherz moczowy z osłabionymi mięśniami dna miednicy, po prawej mięśnie pracujące właściwie po kuracji prof. Dwolaka.

każdy wie wszystko o wszystkich. W miejscowej aptece pracuje atrakcyjny farmaceuta. Może to głupie, ale przez to ani razu nie odważyłam się kupić tam wkładek czy pieluchomajtek, które pozwalały mi jakoś funkcjonować. Byłam na granicy załamania, tak bardzo się wstydziłam, że zakupy robiłam w mieście oddalonym o 50 km.

Ile ja się namęczyłam... Szkoda gadać. Gdy teraz o tym myślę, to już wiem, że byłam w depresji. Zawsze myślałam, że takie problemy dotyczą 70 czy 80-latków, ale młodej kobiety w kwiecie wieku? To po prostu niesprawiedliwe.

Wszystko odmieniło się nagle, 6 lat męczarni odeszło w niepamięć

Parę lat temu znalazłam ogłoszenie w Internecie. Znany norweski producent medyczny ogłaszał, że jest taka sprawdzona kuracja na nietrzymanie moczu dla mężczyzn, a teraz szukają również kobiet chętnych do testowania tego samego preparatu. Zgłosiłam się, badania odbyły się pod nadzorem Instytutu Medycznego w Bergen. Jak się później okazało – to była najlepsza decyzja w moim dojrzałym życiu.

Już po pierwszym tygodniu intensywnego stosowania, odczułam silną poprawę. Uwolniłam się od nadwrażliwości pęcherza do tego stopnia, by zmniejszyć częstotliwość wizyt w toalecie do zaledwie czterech dziennie. Po trzech tygodniach wyrzuciłam z satysfakcją wszystkie pieluchomajtki, przerzuciłam się na małe wkładki, bo zdarzało mi się jeszcze parę kropel moczu na bieliznie. Od lat prowadzę lekcje W-F'u, praca wymaga ode mnie bycia w ciągłym ruchu i muszę przyznać, że odkąd zastosowałam ten biostymulujący preparat, oddawałam mocz 5-krotnie rzadziej, niż zaledwie miesiąc wcześniej. Nawet to najbardziej uciążliwe parcie z dnia na dzień ustępowało. Największy problem z popuszczaniem miałam podczas ogromnego wysiłku, a teraz?



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Basen, język niemiecki i informatyka

EDUKACJA Szkoły Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka zaprosiła przyszłych uczniów i ich rodziców na Dzień Otwartych Drzwi. Pokazywano to, co placówka ma najlepszego do zaoferowania.

W szkole przy ul. Smyczkowej 3 zainteresowani oglądać mogli doskonale wyposażone pracownie przedmiotowe, świetlice, klasopracownie dla najmłodszych uczniów i pływalnię.

- W przyszłym roku szkolnym utworzyć chcemy cztery klasy pierwsze, w tym jedną profilowaną z pływaniem – opowiada Stanisław Rodak, dyrektor

SP 5. – Czekamy też na uczniów klas czwartych i siódmych.

W planach jest utworzenie dwóch klas siódmych, w tym jednej klasy mistrzostwa sportowego z pływaniem oraz trzech lub czterech klas czwartych.

- Jako jedna z dwóch szkół w Lublinie realizujemy program nauki języka niemieckiego DSD-1. Chcemy aby był on prowadzony właśnie w jednej z klas czwartych. Planujemy też stworzyć oddział lub grupę informatyczną ECDL. Jej uczniowie na koniec edukacji otrzymują europejski certyfikat umiejętności komputerowych – dodaje Rodak. **ASK**

Lublin jako zły przykład

RAPORT Wydany przez prezydenta Lublina zakaz organizacji Marszu Równości oraz zgłoszonej do niego kontrdemonstracji widnieje jako zły przykład w raporcie Rzecznika Praw Obywatelskich o wolności zgromadzeń w Polsce. Przypomnijmy: w zeszłym roku prezydent zakazał obu zgromadzeń, tłumacząc to obawą przed ulicznymi zamieszkami. Zakaz został uchylony przez sąd, m.in. po interwencji RPO, wobec czego odbyły się obie demonstracje. Adam Bodnar rozesłał swój raport do prezydentów miast, policji oraz szefa resortu spraw wewnętrznych. Wczoraj zaapelo-

wał też o zmiany w prawie, kwestionuje m.in. wymóg zachowania 100-metrowej odległości pomiędzy demonstracjami. Powołując się na Europejski Trybunał Praw Człowieka rzecznik przekonuje, że gdyby „każde prawdopodobieństwo napięć i gorącej wymiany między przeciwnymi grupami podczas demonstracji miało być podstawą do ich zakazania, społeczeństwo pozbawione zostałoby sposobności zapoznania się z różnymi poglądami na jakikolwiek temat, który może być obraźliwy dla wrażliwości i opinii większości”. **(DRS)**

REKLAMA

OGŁOSZENIE ZARZĄDU „SPOŁEM” POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „POMOC” W PUŁAWACH O NIEOGRANICZONYM PISEMNYM PRZETARGU OFERTOWYM NA SPRZEDAŻ LUB DZIERŻAWĘ NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa (użytkowanie wieczyste) zabudowana (własność) położona w Puławach przy ul. **Kościuszki 17, o powierzchni 1214 m²**. Nieruchomość zabudowana jest obiektem murowanego pawilonu handlowego parterowego, o powierzchni użytkowej 259,03 m². Dla nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Puławach księga wieczysta

KW LU1P/00056662/0. Typ księgi: grunt oddany w użytkowanie wieczyste, budynek stanowi odrębną nieruchomość.

Dla przedmiotowej nieruchomości **ustalono cenę wywoławczą sprzedaży netto: 550.000,00 zł** (słownie: pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych), zwolnioną z podatku VAT. **Cena wywoławcza miesięcznego czynszu za dzierżawę netto: 4.000,00 zł** (słownie: cztery tysiące złotych). Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w terminie do **25.02.2019 r. do godz. 10⁰⁰** w wysokości: **25.000,00 zł** (słownie: dwudziestu pięciu tysięcy złotych) na konto „Społem” PSS „Pomoc” w Puławach nr **33 1240 2412 1111 0000 3610 6897** W tytule wpłaty należy wpisać: **Wadium na sprzedaż w przetargu**. Wadium ma być wniesione w walucie polskiej (PLN).

Ostateczny termin składania ofert to **25.02.2019 r. godz. 10⁰⁰**. Otwarcia ofert dokona Komisja Przetargowa na posiedzeniu w dniu **26.02.2019 r. godz. 10⁰⁰**.

Regulamin przetargu oraz dokumenty przetargowe można odebrać w siedzibie Społem Powszechnej Spółdzielni Spożyców Pomoc w Puławach przy ul. J. Piłsudskiego 20 lub pobrać ze strony internetowej <http://www.pulawy.spolem.org.pl/>

in739

OFERTA PRACY

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Siedlcach

ZATRUDNI DO PRACY

w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Suchożebrach

**lekarza na stanowisku
kierownik ośrodka zdrowia
oraz
lekarza dentystę**

Oferujemy zatrudnienie na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilno – prawnej z zastosowaniem atrakcyjnych warunków płacowych i systemów motywacyjnych.

Dodatkowych informacji udziela Dyrektor SPZOZ w Siedlcach (nr tel. do Sekretariatu **25-632-27-97** lub **25-632-22-55** e-mail: sekretariat@spzoz-siedlce.pl)

in733



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ZIELEŃ 6 drzew zdołali ocalić mieszkańcy protestujący przeciw wycince przy odnawianej ul. Kalinowszczyzna. Po ich interwencji Ratusz ustalił, że zamiast 108 drzew wycięte będą 102. – Więcej nie udało się pozostawić – przekonują urzędnicy. Planują też przesadzić jedno z drzew. . . w miejsce tego, które zdążono już wyciąć

DOMINIK SMAGA

Chociaż o planowanej wycince było wiadomo już kilka miesięcy temu, to protesty zaczęły się dopiero wtedy, gdy na ulicę weszli robotnicy z piłami. Według Ratusza cięcia wiązały się głównie z budową miejsc parkingowych (ma ich powstać ponad 80), o których wyznaczenie poprosiła Rada Dzielnicy Kalinowszczyzna. Z dokumentów jasno wynika: rada była świadoma tego, że parkingi powstaną kosztem drzew.

- Nie była to dla Rady Dzielnicy łatwa decyzja – stwierdził Paweł Babuła, przewodniczący zarządu dzielnicy w wydanym

kilka dni temu specjalnym oświadczeniu. Tłumaczy w nim, że przewały „ważne argumenty merytoryczne” oraz „liczne wnioski społeczności lokalnej dotyczące budowy nowych miejsc parkingowych”.

Oburzeni wycinką mieszkańcy skrzyknęli się w internecie. – Wycięcie drzewostanu dla 80 miejsc parkingowych nie jest rozwiązaniem problemu, a brak drzew odbija się na zdrowiu i jakości życia osób mieszkających w bezpośrednim sąsiedztwie ulicy, w tym dzieci i osób starszych – przekonywał Lech Giemza, od którego zaczął się protest. – Interes kie-

rowców wymaga rozwiązań systemowych, nie upychania samochodów kosztem terenów zielonych.

Protestujący nie poprzestali na aktywności w internecie. Poszli do Ratusza, gdzie interweniowali u zastępcy prezydenta. Spotkania zakończyło się decyzją: kilka drzew zostanie ocalonych.

- Będzie to wymagało zmiany przebiegu linii zasilającej oświetlenie. Pięć drzew nie będzie wyciętych, szóste zostanie przesadzone – przyznaje Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Ocalić mają trzy drzewa przed blokami nr 66 i 68, czwarte

na wysokości bloku nr 14, a piąte koło wjazdu w ul. Floriańską.

Ciekawostką jest ocale nie szóste drzewo, które dzisiaj rośnie na wysokości bloku nr 64. Urzędnicy postanowili, że zostanie przesadzone dwa bloki dalej. Ma rosnąć tutaj, skąd świeżo wycięto jarząb.

Pozostałe drzewa oznaczone różowymi krzyżykami mają być usunięte, o ile już nie zostały, do końca lutego. Według Ratusza nie udało się ich ocalić. – Kolidowały z przebiegiem podziemnych sieci lub planowanymi miejscami parkingowymi – przekonuje Kieliszek.

KRÓTKO

To ostatni dzwonek

WYBORY Jeszcze tylko dziś przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów do rad dzielnic, które będziemy wybierać 10 marca. Zainteresowani muszą przynieść na specjalnym formularzu co najmniej 25 podpisów poparcia od mieszkańców terenu, z którego zamierzają kandydować. Druki będzie przyjmować Miejska Komisja Wyborcza w sali nr 3 na parterze Ratusza od godz. 15 do 20.

Radny szuka stawu

NA MAPIE Ulicę, której nie ma w oficjalnym wykazie znalazł na mapach serwisu Google miejski radny Marcin Nowak. Teraz prosi Ratusz o wyjaśnienie zagadki. Chodzi o ulicę „Stary Staw” widoczną na terenie ogródków działkowych na Podzamczu. Nie jest to jedyna „fatamorgana” na mapach Google. W pobliżu ul. Bursztynowej można znaleźć ul. Łososiową oraz ul. Morską, choć takich ulic oficjalnie nie ma.

Nie pierwsza prośba

BEZPIECZEŃSTWO Kolejny miejski radny prosi prezydenta o montaż sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przez Nadbystrzycką na wysokości ul. Brzeskiej i Wigilijnej albo za skrzyżowaniem z Romantyczną. Często dochodzi tu do wypadków, także śmiertelnych, a Ratusz odmawia montażu świateł. Ostatnio prosił o nie radny Zbigniew Ławniczak (PiS), teraz apeluje o to radna Monika Kwiatkowska (klub Żuka).

Może powstać blok

PLANY Jest wstępna zgoda miasta na budowę bloku mieszkalnego z podziemnym garażem na działkach położonych przy ul. Pawiej 23-25. Projekt decyzji ustalającej warunki zabudowy został przesłany do uzgodnień z Zarządem Dróg i Mostów. Dokument ma również sprawdzić miejski konserwator zabytków. Do inwestycji przymierza się lubelska spółka Pawia II. **(DRS)**

Radny Pitucha i „twarde LGBT”

PROCES Zasady współżycia osób homoseksualnych, skórzane ochraniacze na genitalia i zagrożenie „twardym LGBT”. Takie kwestie drażył wczoraj w sądzie Tomasz Pitucha. Miejski radny PiS odpowiada za słowa, w których porównał homoseksualizm do pedofilii

JACEK SZYDŁOWSKI

Sprawa dotyczy wpisu, jaki radny zamieścił na Facebooku, przed ubiegłorocznym Marszem Równości w Lublinie.

- Najzagorzalsi fani filmu W. Smarzewskiego („Kler” – red.) chcą zorganizować w Lublinie tzw. Marsz równości, promujący homoseksualizm, pedofilię” – napisał Pitucha.

Bartosz Staszewski, organizator marszu skierował przeciwko samorządowcowi prywatny akt oskarżenia. Zarzucił radnemu zniesławienie i domaga się przeprosin.

Obie strony spotkały się na sali rozpraw Sądu Rejonowego Lublin – Zachód już w styczniu. Tomasz Pitucha wyjaśniał wówczas, że zamieszczając wpis nie znał Bartosza Staszewskiego. Nie mógł więc go obrazić.

– Moim celem nie było zniesławienie kogokolwiek, ale wyrażenie opinii w stosunku do wydarzenia, które moim zdaniem nie powinno mieć miejsca w przestrzeni publicznej – oświadczył radny.

Próbował również wykazać bezpośredni związek



Tomasza Pitucha przed salą rozpraw, wśród swoich zwolenników

między homoseksualizmem, a pedofilią. Powoływał się przy tym na „materiały dostępne w internecie” oraz „dane z USA”. Podobne teorie przedstawiał wczoraj, podczas kolejnej rozprawy.

– Wśród homoseksualistów jest 10 razy więcej pedofilów niż w społeczeństwie – dowodził w sądzie Pitucha.

Podczas rozprawy przez parę godzin zeznawał organizator lubelskiego Marszu Równości.

– Marsz, który organizowałem był pokojową demonstracją. Szacunek, miłość, równość, a także patriotyzm były głównymi celami pochodu – tłumaczył Bartosz Staszewski. – Jako gej i jako

Polak uznałem, że bycie w tamtym miejscu i manifestowanie jest słuszne. Dlatego uważam, że słowa radnego Pituchy o tym, że marsz miał promować homoseksualizm i pedofilię są niesłychanie obraźliwe i stanowią język pogardy.

Staszewski zwrócił również uwagę na konsekwen-

cje, jakie spowodował wpis Tomasza Pituchy.

– Wypowiedź oskarżonego spowodowała pytania o to, jak to właściwie jest z tą pedofilią. Upowszechniła najgorsze stereotypy na temat osób LGBT w Polsce – zeznał Staszewski.

Organizator marszu mówił również o licznych problemach, z jakimi osoby homoseksualne borykają się w Polsce.

– To np. uznanie legalnych związków, zawartych w innych krajach. To również uznanie polskich dzieci, przysposobionych w tych związkach – wyliczał Bartosz Staszewski. – Obecnie nie mogą one wyrobić sobie polskiego paszportu. W dokumentach jest napisane „matka i ojciec”, a dziecko ma dwóch ojców.

Odnosząc się do tych słów, radny Pitucha pytał np. czy dwaj mężczyźni żyjący w związku mogą urodzić dziecko. Kilukrotnie dopytywał również Bartosza Staszewskiego o „zasady” współżycia seksualnego osób LGBT oraz jego stosunek do obcowania płciowe-

go z dziećmi. Dowodził również, że dzieci dorastające pod opieką homoseksualistów mają znacznie zwiększoną skłonność do samobójstwa.

Sędzia uchylała kolejne pytania, ale radny Pitucha się nie zrażał. Dociekał, jak wyglądają parady homoseksualistów Berlinie. Wypytywał o noszone przez ich uczestników skórzane ochraniacze na genitalia. Sędzia nie pozwoliła radnemu na zaprezentowanie zdjęć.

Z pytań Tomasza Pituchy wynikało również, że na kolejnych Marszach Równości w Lublinie mogą pojawić się zwolennicy zalegalizowania pedofilii. Radny mówił też o „twardym LGBT w skórzanych ubraniach, prowadzących dzieci za rękę, niemal z genitaliami na wierzchu”. Przekonywał, że Polska ma za sobą rewolucję seksualną. Mają tego dowodzić widoczne na ulicach plakaty z roznieglizowanymi kobietami oraz filmy pornograficzne, emitowane w popularnych stacjach telewizyjnych.

Sprawa wróci na wokandę 5 marca.

Studenci czekają na maj. Kto się z kim bawi i gdzie

UCZELNIE Znamy terminy kolejnych majowych imprez organizowanych w ramach Lubelskich Dni Kultury Studenckiej. Swoje plany wstępnie ogłosili studenci Politechniki Lubelskiej, Uniwersytetu Przyrodniczego oraz Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji

Studenckie świętowanie rozpocznie zaplanowany na czwartek 8 maja koro-wód. Wyruszy on z pl. Litewskiego i przejdzie Krakowskim Przedmieściem, Al. Racławickimi, ul. Sowińskiego, Głęboką, Nadbystrzycką i Wapienną. Zakończy się na terenach zielonych Politechniki Lubelskiej, gdzie następnie odbędą się pierwsze koncerty w ramach tegorocznych

Juwenaliów. Potrwają one cztery dni, do niedzieli. * Oznacza to, że termin imprezy pokryje się z organizowanymi przez studentów z UMCS, Uniwersytetu Medycznego, Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji oraz Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej „Kozienaliami oraz Medykami z WySPA i WSSP”. Zostały one zaplanowane w dniach 9-12

maja w browarze przy ul. Bernardyńskiej. – Nie zostaliśmy poinformowani, że te samorządy organizują swoje imprezy wspólnie akurat w tym terminie. Nam zależało na tym weekendzie, bo łączy się to z obchodami święta naszej uczelni – tłumaczy Tomasz Pieńkosz, przewodniczący Samorządu Studentów Politechniki Lubelskiej.

* Tydzień później, 18 i 19 maja swoje koncerty zorganizują studenci Uniwersytetu Przyrodniczego i Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji. „Felinia i WSElada” odbędzie się na terenie miasteczka akademickiego na Felinie. – Pierwszego dnia na scenie pojawią się artyści hip-hopowi. Niedziela będzie obfitować w tradycyjne już występy gwiazd muzyki disco

polo – zapowiada Michał Dzieciuch, przewodniczący Rady Uczelnianej Samorządu Studentów UP. Dokładne programy obu studenckich imprez mają zostać ogłoszone w marcu. Szczegółów nie zdradzają jeszcze także studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Organizowane przez nich KULTURalia będą 24 i 25 maja. **(TOMA)**

R E K L A M A

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM
USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 8 lutego 2019 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka nr 32 o pow. 0,1320 ha (obr. 14 - Kalinowszczyzna, ark. 13) położonej w Lublinie przy ul. Białkowska Góra 5/ul. Niska 2, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą LU11/00141726/3.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 390 000,00 zł (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100), w tym należny podatek Vat.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 marca 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 39 000,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, pok. 718, VII piętro, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Związkowcy żądają sprostowania od prezesa

Zazgrzytało w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Chełmie. Podczas niedawnej konferencji prasowej w Urzędzie Miasta nowy prezes MPGK stwierdził, że ta największa miejska spółka była źle zarządzana, polityka płacowa nie odzwierciedlała jej sytuacji, a sposób prowadzenia księgowości zacierał obraz faktycznego stanu. Załoga tym stanowiskiem jest oburzona.

W ocenie znacznej części załogi Marcin Czarnecki, obejmując spółkę, na wstępie wylał na nią kubel pomyj. Dlatego w jej imieniu szefowie trzech działających w chełmskim MPGK związków zawodowych zwrócili się do niego o wy-



Marcin Czarnecki, nowy prezes MPGK (drugi z lewej) swoją ocenę sytuacji w spółce przedstawił podczas konferencji prasowej w Urzędzie Miasta. Po jego lewej stronie Mariusz Chudoba, prezes Chełmskich Linii Autobusowych, a po prawej Jakub Banaszek, prezydent Chełma i Artur Juszcak, jego zastępca

jaśnienia i sprostowanie w mediach nieprawdziwych zdaniem obrazu przedsiębiorstwa.

– Stało na tym, że prezes w dniach 13-14 lutego odbędzie serię spotkań z całą załogą – mówi Jerzy Wosiński, przewodniczący ZZ Budowlani. – Niecierpliwie czekamy też na wyniki audytu, który tak naprawdę wykaże, jak nasza spółka stoi pod względem finansowym.

Z kolei Andrzejowi Mulawie, przewodniczącemu zakładowego ZZ Kontra, najbardziej zależy na tym, aby prezes przyznał, że to nie pracownicy przyczynili się do złej sytuacji MPGK.

– Dwie ubiegłoroczne podwyżki płac po części były pochodną ustawowej

zmiany poziomu najniższego krajowego wynagrodzenia – mówi Mulawa. – Szkoda, że podczas konferencji prezes tego nie powiedział.

Zdaniem Mulawy na pogorszenie się finansowego stanu spółki przede wszystkim wpływ miało podpisanie wysoce dla niej niekorzystnych umów z miastem na odbiór odpadów komunalnych oraz zimowe i letnie utrzymanie dróg oraz miejskiej zieleni.

Tak Wosiński, jak i Mulawa nie chcą jeszcze w tej sprawie wdawać się w szczegóły. Obaj czekają na wyniki spotkań załogi z prezesem. Spodziewają się, że padnie wiele trudnych pytań. Tak zresztą dla jednej, jak i drugiej strony. **(BAR)**

Prezydent wysłała dłużników do pracy

POMYSŁ Puławy uruchamiają nowy program oddłużeniowy dla lokatorów miejskich mieszkań. Dłużnicy, dzięki drobnym pracom porządkowym, mogą obniżyć swoje należności. Na chętnych do odpracowywania swoich długów czeka spółka „Nieruchomości Puławskie”

RADOSŁAW SZCZĘCH

Program wszedł w życie w ramach zarządzenia podpisanego przez prezydenta miasta, Pawła Maja. To dobrowolna metoda na obniżenie lub całkowitą spłatę zadłużenia wobec miasta dla osób, które zamieszkują lokale komunalne i socjalne. Jak czytamy, celem programu jest m.in. „wypracowanie nawyku regulowania należności” oraz zmniejszenie zadłużenia

i zapobieganie bezdomności.

Jego założenie polega na tym, że chętnych do pracy dłużników zatrudniać będzie spółka „Nieruchomości Puławskie”. Umowa z nimi będzie mogła jednak dotyczyć maksymalnie półrocznego okresu oraz kwoty 5 tys. zł. Osoby zatrudnione będą wykonywać w tym czasie prace zlecone przez „NP” lub ZUK, takie jak odśnieżanie, porządkowanie, drobne naprawy, prace

konserwacyjne, malowanie itp. Wartość pracy pomniejszy ich zadłużenie (w pierwszej kolejności wobec miasta, w następnej wobec np. kosztów sądowych i nakazów zapłaty).

Prezydent liczy na to, że program pozwoli mieszkańcom lokali komunalnych wyjść z długów. – Te obciążają bezpośrednio budżet naszego miasta lub finanse spółek. Od lat wielu z nas patrzyło z poczuciem bezsilności na

rosnące czynszowe długi i brak możliwości ich odpracowania. Nadszedł czas, by to zmienić – mówi Paweł Maj, wskazując na to, że przygotowywane są już kolejne propozycje dla dłużników. – Dzięki nim przerwiemy niemoc i bezsilność, za którą wszyscy płacimy – zapowiada prezydent.

Zadłużenie z tytułu opłat czynszowych w mieszkańach komunalnych liczone jest już w milionach złotych. Część lokatorów

nie płaci niemal za nic, włączając w to opłaty za wodę i ścieki, a rosnącym zadłużeniem wydają się zupełnie nie przejmować. Czy proponowany przez władze program spotka się z zainteresowaniem ze strony zadłużonych? To wątpliwe, ale jeśli dłużnicy z tej „wędk” lub „marchewki” i tym razem nie skorzystają, władze mogą zacząć szukać na nich innej, bardziej radykalnej metody.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Edukacyjne tablice, tematyczne pracownie i strajk wiszący w powietrzu

SZKOŁA Uczniowie pytają, jak najszybciej zostać prezesem własnej firmy? Odpowiadamy: – Idź do szkoły branżowej – mówiła wczoraj w Chełmie Anna Zalewska, minister edukacji, podczas konferencji dotyczącej szkolnictwa zawodowego

JACEK BARCZYŃSKI

W chełmskim Zespole Szkół Technicznych minister spotkała się z przedstawicielami władz samorządowych, nauczycielami, dyrektorami szkół, rodzicami, pracodawcami i doradcami zawodowymi z powiatów chełmskiego, krasnostawskiego, włodawskiego oraz Chełma. W tym gronie rozmawiano o zmianach w szkolnictwie i doradztwie zawodowym, a także współpracy szkół z pracodawcami. Konferencja była też okazją do podpisania listu intencyjnego o współpracy pomiędzy Zespołem Szkół Energetycznych i Transportowych w Chełmie a kopalnią Lubelski Węgiel Bogdanka.

– Nie wystarczy napisać dobrą ustawę, trzeba jej nauczyć i być przy jej wdrażaniu – mówiła minister Zalewska. – Takich spotkań jak w Chełmie będzie znacznie więcej.

Podczas poprzedzającego konferencję krótkiego briefingu praso-



Do Chełma minister Anna Zalewska przyjechała na zaproszenie Jakuba Banaszka, prezydenta miasta i Teresy Misiuk, lubelskiego kuratora oświaty

wego nie mogły nie paść pytania o wiszący w powietrzu strajk nauczycieli.

– Przed nami decydujące o przyszłości młodych ludzi egzaminy gimnazjalne i w ósmych klasach – powiedziała minister. – Dyskusja

dorosłych powoduje u nich głęboką frustrację, która nie daje Boże może przełożyć się na wyniki egzaminów. Ten z kolei będzie skutkował opinią o szkole.

Zalewska podkreśliła, że wierzy nauczycielom. Także i w to, że nie

ma możliwości przełożenia przygotowywanych od września sprawdzianów na inny termin. Stwierdziła też, że „pewien” etap rozmów z nauczycielskimi związkami został już zamknięty. W marcu rozpoczyna się podwyższone wypłaty z wyrównaniem do 1 stycznia.

Minister Zalewska przedstawiła też ministerialne programy, w ramach których wszystkie szkoły mają mieć dostęp do szerokopasmowego Internetu, pracownie chemiczne, fizyczne, przyrodnicze i bibliotekę oraz w każdej klasie tablicę multimedialną. Jedną taką tablicę minister osobiście przywiozła w prezencie gospodarzowi spotkania, czyli Zespołowi Szkół Technicznych. Kolejny program dotyczy urządzania szkolnych stołówek, gdyż zdaniem Zalewskiej jedzenie to też narzędzie edukacyjne.

Konferencji towarzyszyła giełda szkół zawodowych skierowana do uczniów, którzy stoją przed wyborem dalszej ścieżki kształcenia.

Dadzą obywatelowi do 5 tysięcy

W Opolu Lubelskim startuje nabór wniosków na inicjatywy lokalne. Jest to forma współpracy miasta z mieszkańcami mająca na celu wspólne realizowanie ciekawych pomysłów.

Wnioski można składać już teraz. To druga edycja tej akcji. Każdy z mieszkańców może złożyć wniosek, by otrzymać dofinansowanie na realizację swojego pomysłu. Wartość pojedynczych projektów może wynosić maksymalnie 5 tys. zł. Gmina przygotowała na ten cel w sumie 50 tys. zł.

– Mieszkańcy sami najlepiej wiedzą, na co powinny być wydawane publiczne pieniądze i jakie mają najważniejsze potrzeby w swoim bezpośrednim sąsiedztwie. Dlatego taką formę realizacji pomysłów mieszkańców uważam za bardzo słuszną. Zachęcam gorąco wszystkich do rozejrzenia się, czego brakuje w ich najbliższym otoczeniu i do wspólnego działania na rzecz realizacji tych małych zadań inwestycyjnych – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. Wnioski można składać indywidualnie lub za pośrednictwem organizacji pozarządowych, które mają siedzibę w gminie Opole Lubelskie. W tym przypadku jednak wnioskodawca musi dołączyć do wniosku listę co najmniej 25 mieszkańców popierających jego wniosek.

Nabór prowadzony będzie ciągle, aż do wyczerpania puli pieniędzy. Mieszkańcy mogą proponować inicjatywy m. in. z zakresu działalności charytatywnej, podtrzymywania i upowszechniania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej, ochrony przyrody, edukacji... Można też proponować projekt niewielkiej inwestycji. Maksymalna wartość zadania to 5 tys. zł.

Wnioski na formularzu można złożyć osobiście w Punkcie Obsługi Klienta UM przy ul. Lubelskiej lub za pośrednictwem poczty pod adres urzędu.

Przed złożeniem można skonsultować jego treść pod względem wymogów formalnych. Pomocą służą pracownicy Wydziału Integracji Europejskiej i Promocji UM, pokój nr 205 lub telefonicznie: 81 827 72 16.

PAWEŁ PUZIO

Wikary-podglądacz z kamerą na bucie

WYROK Rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata – takiej karze chce dobrowolnie poddać się 32-letni Łukasz P., były wikariusz parafii w Wielączy k. Zamościa. Przy pomocy przymocowanej do buta kamerki nagrywał w przymierzalniach nagie dziewczynki i kobiety

ERNEST NAKLICKI

Duchowny w uzgodnieniu z prokuratorem zgodził się również na grzywnę w wysokości 4,5 tys. zł, dozór kuratora i przepadek nośników, na których nagrane były filmy. Wniosek o dobrowolne podanie się karze trafił właśnie do Sądu Rejonowego w Zamościu.

Łukasz P. wpadł w sierpniu 2017 r., kiedy to z czterema kolegami księżmi wypoczywał w Chorwacji. Zatrzymano go, bo w jednej z przymierzalni na adriatyckiej plaży sfilmował rozebraną nastolatkę. Po tym incydencie prokuratura w Splicie wszczęła śledztwo. Kapłan przyznał się przed prokuratorem do nagrania, wyraził skruchę i złożył wniosek o wymierzenie kary bez procesu przed chorwackim sądem.

Podczas zatrzymania Łukasza P. śledczy zabezpieczyli jego laptop oraz telefon komórkowy. Znalaziono w nich kilkadziesiąt filmów nagranych ukrytą kamerą w toaletach damskich i przymierzalniach sklepów. Nośniki zostały przekazane zamojskiej prokuraturze.

Kolejne dowody prokuratura zabezpieczyła w mieszkaniu wikarego, w plebanii w Wielączy w powiecie zamojskim. To ponad 260 zdjęć i 7 filmów. Są na nich m.in. nagrania z zamojskiej galerii handlowej Twierdza. Biegli z Biura Ekspertyz Sądowych w Lublinie wskazali, że zawarte w nich materiały mają charakter pornograficzny i uwiidocznione są tam osoby małoletnie.

W toku śledztwa ustalono,

że ksiądz przy nagraniach stosował kamerę przyklepioną do buta (wsuwał nogę do przymierzalni i filmował przebiegającą się osobą od dołu). Działo mu się montować kamerki w toaletach żeńskich. Filmował też dziewczyny podczas wyjazdów oazowych.

W lutym ub. roku Łukasz P. usłyszał zarzut posiadania pornografii z udziałem nieletnich. Przesłuchiwany przyznał się do procederu. Zapewniał, że żałuje tego, co robił. Wyjaśnił, że nagrania traktował jako formę odreagowania stresu. Kolejne zarzuty dotyczyły utrwalania na filmach wizerunków nagich osób bez ich zgody (śledczy dotarli do kobiet, które wyraziły zgodę na ściąganie sprawcy). Łącznie mogło być ok. 30 pokrzywdzonych.



FOT. PIVATBY.COM

Wikary wyjaśnił, że pornograficzne nagrania dziewczynki i kobiet traktował jako formę odreagowania stresu

Wikary został odsunięty przez biskupa zamojsko-lubaczowskiego od pracy z młodzieżą i posługi duszpasterskiej. Odszedł z parafii w Wielączy. Początkowo został rezydentem w jednej z parafii w powiecie tomaszowskim, potem został przeniesiony do innej diecezji.

Za zarzucone duchownemu czyni grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Mieszkańcy głosują, projekty leżą

WYBORY Za dwa tygodnie mieszkańcy Lubartowa pójda do urn. Przez trzy dni będą wybierać projekty do realizacji w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego. Burmistrz postuluje zmiany, bo poprzednie edycje tej inicjatywy przebiegały opornie

PAWEŁ PUZIO

24, 25 i 26 lutego mieszkańcy Lubartowa zagłosują nad 14 projektami do budżetu obywatelskiego. Głosowanie odbędzie się w Urzędzie Miasta Lubartów, w sali nr 10, w godzinach od 8 do 20. Pieniądże przeznaczone na realizację projektów w ramach BO 2019 roku to 886 tysięcy złotych. – Weryfikacją zgłoszonych projektów zajął się 24 stycznia Zespół do spraw Budżetu Obywatelskiego. Wybrano 14 projektów, które zostaną poddane pod głosowanie mieszkańców miasta – mówi Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. Budżet obywatelski czeka jednak zmiany. Jeden z radnych zaproponował, żeby BO zawiesić do czasu realizacji wszystkich poprzednich, wybranych przez mieszkańców, projektów. – Moim zdaniem jest to zbyt radykalna propozycja. Rzeczywiście jednak z poprzednich edycji nie zostało zrealizowanych bardzo wiele wybranych projektów. O ile dobrze pamiętam to zrealizowano monitoring, wiatę nad Wieprzem i bezpieczne przejście dla pieszych – mówi burmistrz.

– Pozostałe niezrealizowane z roku ubiegłego wpisałem, jako zadania własne gminy, do tegorocznego budżetu – zaznacza. Krzysztof Paśnik proponuje spore zmiany, które usprawnią działanie BO w Lubartowie. – Przyspieszymy wybieranie projektów, tak aby w roku poprzedzającym realizację mieszkańcy dokonali wyboru. Dlatego w tym roku prawdopodobnie mieszkańców Lubartowa czeka kumulacja w BO, czyli jeszcze raz wybory projektów do realizacji w 2020 roku – mówi burmistrz. Kolejna zmiana dotyczy terenów, na których będą realizowane projekty obywatelskie. Burmistrz chce rozszerzyć o grunty należące do spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot. – Zapowiedziałem to w moim programie wyborczym – dodaje burmistrz. Teraz projekty w ramach BO można realizować wyłącznie na gruntach miejskich. Ostatni pomysł to powołanie komisji czuwającej nad realizacją wybranych projektów. Wyniki głosowania na BO 2019 będą znane pod koniec lutego.

LISTA PROJEKTÓW W RAMACH BO 2019 W LUBARTOWIE

- Budowa chodnika (kontynuacja, dokończenie)
- Budowa miejskiej tętni solankowej
- Kompleksowy remont odcinka ul. 1 Maja wraz z chodnikami
- L-ART Festiwal
- Modernizacja placu zabaw na osiedlu Szaniawskiego
- Odbudowa miejskiej pompy wodnej
- Open Rap Festival
- Operacja „Powrót do gniazda”
- Projekt wykonania lekkiego zadaszenia schodów wejściowych do Punktu Interwencji Kryzysowej i siedziby Stowarzyszenia Klub Abstynenta Nadzieja
- Przebudowa ulicy wewnętrznej na osiedlu 3 Maja pomiędzy ul. Batalionów Chłopskich a ul. Słowackiego oraz zakup defibrylatorów
- „Psistankę Łakowa”
- Samoobsługowe rowerowe stacje naprawcze
- Wykonanie nawierzchni utwardzonej na osiedlu Szaniawskiego – ulica boczna do Wandy Śliwiny
- 26. Święto Roweru

Domowy Szpital doceniony za architekturę

Domowy Szpital w Białej Podlaskiej został nominowany w plebiscycie „Polska Architektura XXL 2018”, organizowanym przez Grupę Sztuka Architektury. Głosować można do 28 lutego.

Jak tłumaczy organizatorzy, „domowy szpital odznacza się niebanalną formą, która choć dynamiczna i oryginalna, jest dopasowana do specyficznych potrzeb pacjentów”. Ośrodek powstał 2017 roku. Tworzą go m.in. dzienny dom opieki medycznej, hospicjum dla dzieci i dorosłych, pielęgniarska opieka długotermini-



nowa domowa i stacjonarna, teleopieka oraz Poradnia Medycyny Paliatywnej. To projekt Piotra Trojnieła, który odpowiedzialny był za-

równy za opracowanie koncepcji architektonicznej, jak i programu funkcjonalno-użytkowego planowanego budynku. Projekt konsulto-

wany był także z konserwatorem zabytków.

Obiekt ma ponad 3,4 tys. mkw. W ramach stacjonarnej opieki placówka zapewni 72 łóżka dla pacjentów, do tego 15 miejsc w ramach dziennej opieki medycznej.

W grudniu 2017 Domowy Szpital nagrodzono „Kryształową Cegłą”. To konkurs, który organizuje Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe w Lublinie

Tym razem w plebiscycie Grupy Sztuka Architektury na bialski budynek można głosować na stronie www.sztuka-architektury.pl.

(EB)

REKLAMA

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGLYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 8 lutego 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 29 o pow. 0,0452 ha (obr. 31 – Sławinek, ark. 4) położonej w Lublinie przy ul. Kasztelańskiej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00176083/7.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 167.000,00 zł brutto (słownie: sto sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych 00/100) w tym należny podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 marca 2019 roku o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 17.000,00 zł (słownie: siedemnaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in752

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 i 2348)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 08.02.2019 r. do 28.02.2019 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia, użyczenia, wynajmu w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 66/1/2019 z dnia 21 stycznia 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Łagiewnickiej 1
- Zarządzenie nr 181/1/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 30 stycznia 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości położonej w Lublinie w pobliżu ul. W. Jagiełły
- Zarządzenia nr 20/1/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 7 stycznia 2019 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenie nr 134/7/2018 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 19 lipca 2018 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Uchwały nr 48/II/2018 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2018 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 60/1/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 18 stycznia 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem na okres do 3 lat nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin położonych w Lublinie przy al. Unii Lubelskiej i ul. Podwale 3a na lokalizację tymczasowego podziemnego przyłącza elektrycznego zasilającego targowisko pn. „Targ pod Zamkiem”
- Uchwały Nr 960/XXXVI/2017 Rady Miasta Lublin z dnia 16 listopada 2017 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały Nr 792/XXXI/2017 Rady Miasta Lublin z dnia 26 czerwca 2017 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały Nr 1223/XLVII/2018 Rady Miasta Lublin z dnia 6 września 2018 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały Nr 105/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. zmieniającej uchwałę nr 963/XXXVI/2017 Rady Miasta Lublin z dnia 16 listopada 2017 r. w sprawie wydzierżawienia zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Lipowej 1
- Uchwały Nr 102/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 5/2/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 1 lutego 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne udostępnienie niewyodrębnionego pomieszczenia usytuowanego w budynku Urzędu Miasta Lublin położonym na nieruchomości przy pl. Króla Władysława Łokietka 1/ul. Świętoduska 3/ul. Bajkowskiego 2 w Lublinie

in757

Fala na fali opadającej

PROBLEM Kryta pływalnia w Kraśniku musi przejść kompleksową przebudowę. Na zaplanowane już na ten rok roboty miasto zdobyło dofinansowanie – z Unii Europejskiej i Ministerstwa Sportu i Turystyki. Gdy roboty się rozpoczną, to przez 1,5 roku obiekt będzie wyłączony z użytkowania. Oznacza to spory problem dla Uczniowskiego Klubu Pływackiego Fala Kraśnik

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– Absolutnie nie zakładam takiego scenariusza, że klub zostanie zlikwidowany. Modernizacja basenu jest jednak konieczna, choć żaden moment nie będzie na to dobry – podkreśla Mariusz Kwietniewski, trener UKP Fala Kraśnik, ojciec zawodniczek, a także dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kraśniku. – Musimy znaleźć jakieś rozwiązanie tej sytuacji.

W tym roku ma się bowiem rozpocząć kompleksowa przebudowa krytej pływalni wraz z rozbudową zaplecza i części biurowej. Roboty, które tak naprawdę oznaczają rozbiórkę istniejącego obiektu, na którym trenują pływacy Fali i budowę nowej pływalni, mają potrwać do 2020 r.

I pojawiają się schody. Poprzednie władze Kraśnika poza pracami w MOSiR



Projektanci zaplanowali m.in. rozbudowę kubatury pływalni po stronie wschodniej i południowej i wymianę dachów, nowe pomieszczenia siłowni i fitness z zapleczem szatniowo-sanitarnym i trenerskim od strony wschodniej, a także rozbudowę i przebudowę niecek basenowych, pogłębienie basenu sportowego do 1,80 m

zapowiadały również budowę basenu o długości 20 m w starej części Kraśnika, przy Szkole Podstawowej nr 2.

– Dla nas najlepsza byłaby sytuacja, w której zawodnicy mieliby zapewnioną ciągłość treningową – mówi Lech Burakowski, prezes UKP Fala Kraśnik, który jednocześnie podkreśla, że na żadne spotkanie z poprzednimi władzami miasta nie był zapraszany.

Tyle że poza przygotowa-

niem dokumentacji nic w tej sprawie więcej się nie zadziało. Budowa basenu przy SP nr 2 nie została wpisana do tegorocznego budżetu, który przygotowywał jeszcze poprzedni burmistrz Kraśnika Mirosław Włodarczyk (PiS).

Zaś na przełożenie prac przy krytej pływalni szanse są niewielkie, bo miasto straciłoby unijne i ministerialne dofinansowanie, które wynosi 6 mln zł. Harmonogram prze-

widuje, że obiekt ma być gotowy w końcówce 2020 r. – To definitywny termin – zaznacza Wojciech Wilk (PO), burmistrz Kraśnika. – Jeśli przetarg zostanie szybko rozstrzygnięty, to obiekt powinniśmy przekazać firmie budowlanej wiosną bieżącego roku.

Co w tej sytuacji stanie się z klubem i treningami zawodników, których jest ok. 80? W poniedziałek odbyło się spotkanie władz miasta

i przedstawicieli Fali Kraśnik. Na razie żadne decyzje nie zapadły.

– Pływacy trenują 11 razy w tygodniu. Ograniczając liczbę treningów do 3 razy w tygodniu, należy się liczyć z tym, że wyniki sportowe uzyskiwane w zawodach nie będą już na tym poziomie co obecnie – mówi prezes UKP Fala Kraśnik.

Ponieważ zbliża się termin ogłoszenia przetargu,

kolejne spotkanie władz miasta i przedstawicieli Fali Kraśnik zostało zaplanowane na przyszły tydzień. – Jeśli mamy tę inwestycję zrealizować i wykorzystać dofinansowanie, to decyzje muszą zapaść w ciągu kilkunastu dni – zaznacza burmistrz Kraśnika. I dodaje: Żle się stało, że zgłaszanych dziś wątpliwości nie wyjaśniono kilka lat temu, na etapie opracowania projektu.

Jak ma się rozwijać Kazimierz Dolny

PLAN Jeszcze tylko do poniedziałku mieszkańcy mają czas na zgłaszanie uwag do Gminnego Programu Rewitalizacji. Jego projekt będzie gotowy prawdopodobnie w pierwszej połowie tego roku

KATARZYNA PRUS

Dotychczas do Gminnego Programu Rewitalizacji zostało zgłoszonych ok. 70 projektów, które mają przyczynić się do rozwoju gminy m.in. pod względem gospodarczym i społecznym. Rewitalizacja zakłada m.in. o stworzenie nowych miejsc pracy, dostarczenie mieszkańcom nowych usług, czy stworzenie miejsc dla osób wykluczonych społecznie, np. niepełnosprawnych. – Jesteśmy w trakcie konsultacji społecznych. Każdy, kto chce realizować projekt w ramach rewitalizacji, może zgłaszać nowe pomysły lub aktualizować już zgłoszone, np. pod względem terminu realizacji czy źródeł finansowania, z których będzie chciał skorzystać – tłumaczy Małgorzata Kuś, sekretarz miasta Kazimierz Dolny. – W styczniu zorganizowaliśmy trzy spotkania w ramach



Do Gminnego Programu Rewitalizacji zostało zgłoszonych już ok. 70 projektów, które mają przyczynić się do rozwoju gminy Kazimierz Dolny m.in. pod względem gospodarczym i społecznym

konsultacji w Parchatce, Rzeczycu i Kazimierzu. Teraz dajemy możliwość pisemnego zgłoszenia uwag lub

nowych projektów. Jest na to czas do 11 lutego.

Obszar, na którym mają być realizowane projekty

rewitalizacyjne, obejmuje: Kazimierz Dolny, Parchatkę, Rzeczycę, Rzeczycę-Kolonie, Ochotnicę, Mięćmierz-

-Okale i Witoszyn. – Pierwotnie obszar rewitalizacji był wyznaczony na ok. 4 hektarach. W ubiegłym roku został zredukowany do ok. 3 hektarów, m.in. w związku z tym, że części projektów nie uda się zrealizować. Tak było np. w przypadku Parchatki, gdzie w planach była duża uprawa ziół, która ostatecznie nie powstanie – tłumaczy Małgorzata Kuś. – W związku z tym musimy dostosować program do nowego, zredukowanego obszaru. Stąd konsultacje społeczne. Wysłaliśmy też do autorów wszystkich projektów pisma w sprawie aktualizacji danych. Chodzi o informacje, czy projekty będą realizowane, a jeśli tak to na jakim są etapie i czy zmienił się np. termin ich zakończenia.

Niektóre projekty są już w fazie realizacji. Tak jest w przypadku remontu zabytkowej dzwonnicy obok fary.

Budynek ma służyć m.in. twórcom ludowym, mają się tam też odbywać warsztaty artystyczne. Miasto chce tam również przenieść centrum informacji turystycznej i uruchomić sprzedaż biletów na atrakcje turystyczne, także w formie internetowej. Koszt przekracza milion złotych. – Potężny projekt realizuje także Kazimierskie Stowarzyszenie Św. Anny, który chce wyremontować budynek Wikarówki i stworzyć tam ośrodek terapeutyczny dziennego pobytu dla osób niepełnosprawnych. Będzie to kosztować ponad 6 mln zł – mówi Kuś. – Na etapie dokumentacji jest także Spółdzielnia „Zgoda”, która chce wykonać termomodernizację swojej siedziby. W ramach rewitalizacji w ubiegłym roku były też realizowane wspólnie z powiatem puławskim remonty chodników i dróg, m.in. w Parchatce.

Nałęczów wypięknieje w centrum

Władze gminy Nałęczów przyjęły harmonogram tegorocznych inwestycji. Najwięcej przetargów zaplanowano w pierwszej połowie roku. W planach jest m.in. ocieplenie SP ZOZ i dokończenie przebudowy placu w centrum miasta. Do końca marca nałęczowski Ratusz ma zamiar ogłosić 11 przetargów. Wśród nich znajdzie się termomodernizacja budynku SP ZOZ (2,37 mln zł), budowa szlaku turystycznego (1,14 mln zł), przebudowa ul. Partyzantów (1,5 mln zł), budowa placu miejskiego

(2,14 mln zł), utwardzenie wawozu w Bronicach Kolonii (240 tys. zł), czy powstanie kanalizacji deszczowej na ul. Dulebów i Sienkiewicza (750 tys. zł). W następnej kolejności, czyli w drugim kwartale, powinny zostać ogłoszone przetargi na: przebudowę ulicy Chmielewskiego, Sołdka i Kombatantów (1,3 mln zł), drogę pomiędzy Spacerową i Piaskową (330 tys. zł), przebudowę ul. Polnej (350 tys. zł) i kanalizację sanitarną w ul. Granicznej i Łąkowej (350 tys. zł). W tym samym czasie miasto będzie

chciało zamówić dostawy energii elektrycznej (1,1 mln zł), a także odbiór i zagospodarowanie odpadów (w sumie 2,2 mln zł). Zgodnie z harmonogramem, w lecie nie są planowane żadne ważniejsze zamówienia. Pod koniec roku władze będą chciały natomiast ogłosić przetarg na przebudowę terenu przy stacji PKP (1,86 mln zł). Podane w nawiasach ceny to kwoty zabezpieczone w budżecie. Realny koszt może być inny. Wszystko rozstrzygnie się po otwarciu kopert z ofertami.

RS

Biłgorajska odnowa

Biłgorajski Plac Wolności już wkrótce zmieni się do poznania. Wszystko za sprawą programu rewitalizacji śródmieścia miasta. Są już na niego pieniądze. W poniedziałek w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego podpisano umowę, na mocy której projekt otrzyma 11 mln zł dofinansowania. 8 mln zł dopłaci miasto. Za te pieniądze do końca września 2020 r. na Placu Wolności wybudowany zostanie amfiteatr. Powstaną nowe alejki, place zabaw i siłownia zewnętrzna. Zamontowany zostanie monitoring i oświetlenie LED. Przebudowany



zostanie także budynek przy ul. Kościuszki 28. W miejscu dawnej szkoły muzycznej stworzone zostanie Centrum Usług Społecznych. Siedzibę znajdzie w niej

Dzienny Dom Pomocy dla Seniorów, Środowiskowy Dom Samopomocy oraz Inkubator Organizacji Pozarządowych.

ASK

Inwestycja na przyszłość

PIŁKARSKA II LIGA Działacze Górnika długo kazali czekać swoim kibicom na zimowe wzmocnienia. Jednak w tym tygodniu klub zakontraktował Macieja Orłowskiego i Jakuba Kowalskiego. Teraz do drużyny dołączył Kacper Jodłowski

19-letni pomocnik związał się z zielono-czarnymi omową do czerwca 2020 roku, a ostatnie pół roku spędził w III-ligowym Sokole Ostróda. – Jodłowski był w Łęcznej na testach jeszcze w grudniu i spisał się wtedy na tyle dobrze, że zdecydowaliśmy się zaprosić go na początek przygotowań – mówi Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika. – Przyglądaliśmy się bardzo uważnie jego pracy na treningach i w dotychczasowych

wych sparingach. Kacper to bardzo młody, utalentowany pomocnik, który jeszcze przez półtora roku będzie miał status młodzieżowca. Wierzymy, że w Górniku rozwinie się prawidłowo i za niedługi czas będziemy mieli z niego pożytek – dodał Nikitović.

W najbliższą sobotę nowy zawodnik Górnika i jego koledzy rozegrają kolejny sparing. Tym razem w Stalowej Woli zmierzą się z tamtejszą Stalą.

BS

Lechia Gdańsk i Legia Warszawa to główni kandydaci do triumfu w tym sezonie Lotto Ekstraklasy



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Finały bez podziałów

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Po zimowej przerwie zawodnicy najwyższej klasy rozgrywkowej wracają do walki o ligowe punkty. Tegoroczna wiosna będzie jednak nieco inna niż te z poprzednich lat. A to dlatego, że od tego sezonu obowiązuje inny regulamin w fazie finałowej

Zespoły z Lotto Ekstraklasy wiosną będą miały do rozegrania 17 spotkań. Najpierw dokończona zostanie faza zasadnicza (kolejki 21-30), a następnie tabela zostanie podzielona na dwie grupy – mistrzowską i spadkową. Pierwsze osiem zespołów rozegra ze sobą spotkania, które zadecydują o tytule, a ekipy z dolnej połowy tabeli walczyć będą o pozostania w Lotto Ekstraklasie. Jest jednak pewna innowacja w stosunku z rozgrywkami sprzed choćby roku. W latach ubiegłych po podziale na grupy wszystkim zespołom odejmowano połowę zdobytych po 30 kolejkach punktów. W tym sezonie ta sytuacja nie będzie mieć już miejsca.

Kogo więc należy typować na mistrza kraju? Wszystko

wskazuje na to, że trofeum po trofeum w tym sezonie sięgnie Lechia Gdańsk lub Legia Warszawa. Zespół trenera Piotra Stokowca zajmuje fotel lidera i ma obecnie trzy „oczka” przewagi nad zespołem ze stolicy. Ponadto w Gdańsku zostali wszyscy najlepsi zawodnicy z braćmi Flavio i Marco Paixao. Nadmorski klimat na Kraków zamienił co prawda Sławomir Peszko, trafiając na wypożyczenie do Wisły, ale 33-letni skrzydłowy nie był podstawowym zawodnikiem Lechii.

Zdecydowanie aktywniejsza na rynku transferowym była Legia. Ricardo Sa Pinto zdecydował się na ściągnięcie na Łazienkowską swoich rodaków. Luis Rocha przeniósł się z greckiego Panatikosu, Salvador Agra z hisz-

pańskiego Cadiz CF, a Iuri Medeiros z włoskiej Genoi. Walkę o miejsce w składzie Legii z zaciągami Portugalczyków wiosną stoczy pochodzący z Lubelszczyzny Jarosław Niezgoda.

Na drugim biegunie znalazło się Zagłębie Sosnowiec, Górnik Zabrze, a także Śląsk Wrocław i Miedź Legnica. Najmarniej przed startem rozgrywek wygląda sytuacja w Sosnowcu. Zagłębie zdobyło dotąd ledwie 12 punktów, a zimą zespół opuścił jeden z najlepszych zawodników Konrad Wrzesiński, który otrzymał ofertę z kazachskiego Kajratu Almaty. W jego miejsce klub z Zagłębia postanowił ściągnąć głównie Słowaków ze Spartaka Trnava – Martin Totha, Lukasa Gressaka. Co ciekawe latem obaj piłkarze i ich

koledzy wyeliminowali Legię Warszawa w II rundzie kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów. Czy teraz uratują przed spadkiem Zagłębie?

ZOSTAŁ NIESPEŁNIA MIESIĄC

Najwyższa klasa rozgrywkowa staruje już w najbliższy weekend natomiast na powrót do walki o ligowe punkty przyjdzie jeszcze poczekać zespołom z Fortuny i Ligi. Pierwsze mecze na zapleczu odbędą się drugiego i trzeciego marca. Liderem na półmetku rozgrywek jest Raków Częstochowa, a tuż za nim plasuje się Sandecja Nowy Sącz prowadzona przez byłego trenera Górnika Łęczna Tomasa Kafarskiego. Natomiast „zielono-czarni” swój pierwszy mecz o II-ligowe punkty rozegrają trzeciego marca kiedy ich rywalem będzie Resovia.

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA

21 kolejka – piątek: Miedź Legnica – Jagiellonia Białystok (godz. 18) ● Lech Poznań – Zagłębie Lubin (20.30); **sobota:** Śląsk Wrocław – Zagłębie Sosnowiec (15.30) ● Cracovia – Piast Gliwice (18) ● Lechia Gdańsk – Pogoń Szczecin (20.30); **niedziela:** Arka Gdynia – Korona Kielce (15.30) ● Wisła Płock – Legia Warszawa (18); **poniedziałek:** Górnik Zabrze – Wisła Kraków (18).

1. Lechia	20	42	34-17
2. Legia	20	39	34-20
3. Lech	20	33	32-23
4. Jagiellonia	20	33	34-29
5. Pogoń	20	31	28-24
6. Piast	20	31	27-23
7. Korona	20	31	25-23
8. Wisła K.	20	29	33-29
9. Cracovia	20	27	20-21

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Dwie asysty Lewandowskiego

Bayern Monachium awansował do ćwierćfinału Pucharu Niemiec. Aby jednak się tam znaleźć Bawarczycy musieli się solidnie natrudzić, bo Hertha Berlin postawiła zawodnikom trenera Niko Kovaca bardzo trudne warunki. Już w trzeciej minucie na prowadzenie ekipę ze stolicy wyprowadził Maximilian Mittelstadt. Jednak chwilę później po odegraniu od Roberta Lewandowskiego do remisu doprowadził Serge Gnabry. Ten sam zawodnik trafił do siatki w 49 minucie, ale Hertha zdołała wyrównać stan rywalizacji za sprawą Devie'go Selke i do rozstrzygnięcia o awansie potrzebna była dogrywka. A w niej znów dał o sobie znać Lewandowski. Polak w 98 minucie zagrał piłkę na głowę Kingsleya Comana, a ten zapewnił monachijczykom awans. Środowe mecze 1/8 Pucharu Niemiec: Kiel – Augsburg 0:1 * Lipsk – Wolfsburg 1:0 * Hertha – Bayern 2:3 * Schalke – Dusseldorf 4:1. We worek awansowały: Werder Brema, 1. FC Heidenheim 1846, Hamburger SV i SC Paderborn.

MC przegonił Liverpool

W rozegranym awansem meczem 27 kolejki angielskiej Premier League Everton przegrał na swoim stadionie

z Manchesterem City 0:2. Goście pierwszą bramkę zdobyli w doliczonym czasie gry pierwszej połowy, a jej autorem był Aymerick Laporte. Po przerwie wynik długo się nie zmieniał i gdy wydawało się, że kibice zobaczą tylko jednego gola w 97 minucie do siatki Evertonu trafił Gabriel Jesus. Dzięki wygranej drużyna Pepa Guardioli wskoczyła na fotel lidera, spychając z niego „The Reds”. Manchester City ma obecnie tyle samo punktów co Liverpool (62), ale lepszy bilans bramkowy.

Gran Derbi na remis

W pierwszym meczu półfinałowym Pucharu Króla FC Barcelona zremisowała na Camp Nou z Realem Madryt 1:1. Wynik spotkania otworzył już w szóstej minucie Lucas Vasquez po podaniu od Karima Benzeny, a w drugiej połowie do remisu doprowadził Malcom. Starcie gigantów na ławce rezerwowych rozpoczął Leo Messi, który narzekał w ostatnich dniach na ból uda. Argentczyk pojawił się na murawie w końcówce spotkania, ale nie udało mu się odmienić losów meczu. Spotkanie rewanżowe zaplanowano na 28 lutego na Santiago Bernabeu. Natomiast w drugim półfinale tych rozgrywek mierzą się Real Betis i Valencia. Spotkanie obu drużyn zakończyło się po zamknięciu wydania.

BS

Pora pójść za ciosem

SKOKI NARCIARSKIE W najbliższy weekend odbędą się dwa konkursy w fińskim Lahti. W sobotę najlepsi skoczkowie świata staną do rywalizacji drużynowej, a następnego dnia odbędzie się konkurs indywidualny. Polscy kibice kolejny raz mają prawo liczyć na dobre występy Biało-Czerwonych

Po bardzo udanym minionym weekendzie i premierowej w tym sezonie wygranej Kamila Stocha fani skoków nad Wisłą liczą na kolejne udane zawody w wykonaniu naszych reprezentantów. W sobotę rozegrany zostanie konkurs drużynowy, w którym faworytem będą Polacy. Trudno się zresztą dziwić. Nasi zawodnicy od początku sezonu prezentują wysoką formę. W Oberstdorfie poza wspomnianym Stochem w czołowej szóstce znaleźli się także: Dawid Kubacki, Piotr Żyła i Jakub Wolny. Z kolei w niedzielę Polacy powalczą o kolejne punkty Pucharu Świata w konkursie indywidualnym. Stefan Horngacher zdecydował się na zmiany personalne. Poza „żelazną czwórką”, czyli Stochem, Żyłą, Kubackim i Wolnym w Finlandii zaprezentują się Paweł Wąsek i Maciej Kot, który w ostatnim tygodniu trenował indywidualnie. Natomiast najbliższe dni

Stefan Hula w najbliższych dniach będzie trenować indywidualnie



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

w Polsce spędzi Stefan Hula i będzie pracować nad lepszą formą. Zawody z Lahti opuści też kilku czołowych zawodników innych narodów. W weekend nie zobaczymy Markusa Eisenbichlera, który z powodu przemęczenia zrobił sobie wolne i będzie się szykować. Nie wystąpi także rewelacyjny Słoweniec Timi Zajc. Nato-

miast kolejny raz o powrót do światowej czołówki powalczy Gregor Schlierenzauer. Austriak ma nadzieję, że dobrymi występami w najbliższy weekend zwiększy szansę na powołanie do kadry swojego kraju na nadchodzące mistrzostwa świata, które potrwają od 19 lutego do 3 marca w Seefeld.

PROGRAM ZAWODÓW W LAHTI

Piątek: 18 – kwalifikacje do niedzielnego konkursu ● **sobota:** 16.30 – konkurs drużynowy ● **niedziela:** 16.15 – konkurs indywidualny.

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA

1. Ryoyu Kobayashi 1380 pkt. ● 2. Kamil Stoch 929 pkt ● 3. Stefan Kraft ● 917 pkt ● 4. Piotr Żyła 827 ● 5. Dawid Kubacki 741 ● 6. Robert Johansson 617 pkt ● 7. Stephan Leyhe 604 ● 8. Timi Zajc 303 pkt ● 9. Johann Andre Forfang 582 ● 10. Markus Eisenbichler 581.

KLASYFIKACJA PUCHARU NARODÓW

1. Polska 3437 pkt ● 2. Niemcy 3023 pkt ● 3. Japonia 2485 pkt ● 4. Austria 2326 pkt ● 5. Norwegia 2077 pkt.

Ferie z Taekwondo

SPORT Green Sport Club zaprasza na otwarte i bezpłatne zajęcia sportowe Taekwondo w czasie ferii zimowych. Ferie to doskonały moment, żeby rozpocząć treningi, zapraszamy dzieci w wieku od 6 do 12 lat, dziewczęta i chłopcy, każdy może spróbować swoich sił w Taekwondo. Po feriach treningi będzie można kontynuować w sekcjach klubu.

Miejsca zajęć: Szkoła Podstawowa nr 34 przy ul. Kosmowskiej 3 w Lublinie – poniedziałek, środa, piątek w godz. 18-19.30 • Szkoła Podstawowa nr 43 przy ul. Śliwińskiego 5 w Lublinie – wtorek 17.30-19.

Informacje i zapisy telefoniczne: 534 199 179 oraz przed zajęciami.

III Turniej Grand Prix Parczewa

TENIS STOŁOWY MOSiR w Parczewie zaprasza młodzież oraz osoby dorosłe do udziału w II Turnieju Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w kategorii Open. Impreza odbędzie się w niedzielę 10 lutego 2019 roku o godz. 11 w sali MOSiR na stadionie przy Al. Jana Pawła II 1. Organizatorzy zapraszają do aktywnego udziału, a dla najlepszych przewidziano trofea sportowe i cenne nagrody rzeczowe. Wpisowe do turnieju 3 zł od młodzieży i 5 zł od dorosłych.

Znowu mają rywalki z górnej półki

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin w sobotę (godz. 15) rozegrają kolejne spotkanie z jednym z czołowych zespołów ligi. Tym razem podejmą przed własną publicznością Ślązę Wrocław

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Akademiczki rozpoczęły serię meczów z ligowymi potentatami pod koniec stycznia. Po dwóch takich starciach wychodzą na „zero” - wygrały z ekipą z Gorzowa Wielkopolskiego (81:88), a ostatnio wyraźnie przegrały z krakowską Wisłą (60:81).

O ile pierwsze spotkanie wlało nadzieję w serca kibiców na zaciętą walkę o siódmą lokatę na zakończenie rundy zasadniczej, o tyle porażka z „Białą Gwiazdą” poddała to w wątpliwość. Ponownie odezwała się bołaczka, którą zespół zdążył już „podleczyć”, czyli słaba skuteczność w rzutach z gry. Trzeba oddać krakowiankom, że ich obrona spisała się bardzo dobrze. Co więcej, lublinianki zdecydowanie przegrały walkę na tablicach – zebrały 28 pulek, a rywalki 42. Dla podopiecznych Wojciecha Szawarskiego to jeden ze słabszych takich wskaźników w tym sezonie, lepiej szło im nawet wtedy,



Kateryna Rymarenko (na zdjęciu) oraz Nikki Greene wywalczyły ze Ślązą Wrocław mistrzowski tytuł w 2017 roku

kiedy nie miały nominalnej środkowej.

– Zagraliśmy po prostu bardzo słaby mecz. Byliśmy gorsi w każdym elemencie. Zagraliśmy przede wszyst-

kim słabo w obronie, nie mogliśmy złapać swojego rytmu w ataku. Przed następnym spotkaniem musimy poprawić komunikację w obronie. To ułatwi nam

grę w szybkim ataku – mówi trener „Pszczółek” Wojciech Szawarski.

Wrocławską Ślązę to kolejny rywal, który aspiruje do walki o najwyższe cele.

Zespół prowadzony przez Arkadiusza Rusina pokazał w 2017 roku, że można zdetronizować nawet – teoretycznie – najmocniejsze ekipy. Wtedy była to Wisła. Tamten sukces pamiętają Marissa Kastanek, Agnieszka Majewska oraz... Nikki Greene i Kateryna Rymarenko, obecnie koszykarki lubelskiego zespołu.

Dwa sezony temu główną rolę w drużynie z Dolnego Śląska odgrywała rozgrywająca Sharnee Zoll-Norman. W tegorocznych rozgrywkach pierwszoplanowymi postaciami są głównie wysokie zawodniczki. Liderką zespołu jest amerykańska „czwórka” Cierra Burdick, która notuje 13.4 punktu i 9.4 zbiórki. Próg 10 punktów w każdym starciu przekraczają również Ukrainka Taisiia Udodenko (13 pkt.), Słowaczka Terezia Palenikova (12.9 pkt.), Polka Marissa Kastanek (11.5 pkt.) oraz rozgrywająca z USA Sydney Colson (10.9 pkt.).

Czas na All Star Game

LNBA W niedzielę o godz. 17 w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS odbędzie się Mecz Gwiazd. Na parkiecie pojawią się najlepsi amatorscy koszykarze w naszym regionie

Ten mecz stał się już tradycją amatorskich rozgrywek koszykarskich w Lublinie i można spodziewać się, że ponownie przyciągnie na trybuny mnóstwo kibiców. Zwłaszcza, że gra, choć ma wybitnie towarzyski charakter, będzie toczyć się o wysoką stawkę. MVP tego spotkania uda na 10-dniowy pobyt w hotelu A'polonia w Grecji. Z kolei zwycięzca konkursu rzutów za trzy punkty uda się na trzydniową wycieczkę do Lwowa. Dodatkowo, najlepsi zawodnicy sezonu zasadniczego w kilku kategoriach odbiorą specjalne wyróżnienia, a król strzelców otrzyma nagrodę im. Piotra Dobrowolskiego, tragicznie zmarłego reprezentanta Braci Mrozi. O oprawę muzyczną zadba DJ Adi, a o wrażenia artystyczne UDS Cheerleaders, zespół znany chociażby z meczów TBV Startu Lublin.

Najważniejsi tego dnia będą jednak koszykarze. W ekipie Północy warto zwrócić uwagę na Mateusza Prażmo, który ten sezon rozpoczynał jeszcze jako profesjonalista. Doświadczony obrońca reprezentował barwy U!NB AZS UMCS Lublin, ale postanowił przenieść się do rozgrywek amatorskich. Ciekawym graczem jest również Paweł Zdeb. Zawodnik KSC Rodmos na co dzień jest na-



Bartosz Zduniak (z lewej) i Artur Josik to jedni z uczestników tegorocznego Meczu Gwiazd LNBA

uczycielem w I LO im. Stanisława Staszica w Lublinie. Braci Mrozi będzie reprezentować duet braci Jagodów. Młodszy z nich, Piotr, w poprzednim sezonie grał w U!NB AZS UMCS. Starszy

z kolei ma za sobą występy w ekstraklasie w barwach Polpharmy Starodard Gdański czy Energii Czarnych Słupsk.

Liderem Południa ma szansę stać się Piotr Ziółkowski. Gracz

Nadara od lat występuje w amatorskich rozgrywkach, choć ma też za sobą grę na jeszcze wyższym poziomie, kiedy z trzecioligową Pogonią Puławy walczył niesuk-

tecznie o awans na wyższy poziom rozgrywkowy. W przeszłości barwy Startu Lublin z kolei reprezentowali Aleksander Rak i Bartosz Zduniak. Ciekawą postacią jest też Łukasz Kędziora. Zawodnik Alpaca Alfachem Team, na co dzień żołnierz, regularnie występuje w meczach Marcin Gortat – Wojsko Polskie.

Niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 17. Wstęp na niego jest bezpłatny. (KK)

SKŁADY DRUŻYN

Północ: Mateusz Prażmo (24hol. pl), Paweł Zdeb (KSC Rodmos), Piotr Jagoda i Łukasz Jagoda (obaj Bracia Mrozi), Artur Josik i Bogdan Lembrich (obaj Matematyka), Eric Banda (Espo Pszczółka II), Michał Ejsmont, Bartłomiej Józwiakowski i Radosław Baran (wszyscy Mavericks), Michał Osiadacz (Bobo Team), Michał Żebura (Bad Boyz).

Południe: Aleksander Rak, Łukasz Łukawski i Bartosz Zduniak (wszyscy Alco), Marian Zaj i Łukasz Kędziora (obaj Alpaca Alfachem Team), Piotr Ziółkowski (Nadar), Piotr Ostrowski i Mateusz Mróz (obaj Symbit), Jarosław Bielecki (AT Vision), Marek Lejko (The Reds Antosiewicz.edu), Nikodem Koszałka i Kamil Waręcki (obaj Antyshop.pl).

O zwycięstwo nie będzie łatwo

PIŁKA RĘCZNA W pierwszej kolejce fazy grupowej Pucharu EHF Azoty Puławy zmierzą się z GOG Svendborg z Danii. Początek sobotniego meczu w lubelskiej hali Globus o godzinie 17

Już drugi sezon z rzędu puławianie rywalizować będą w fazie grupowej. Przed rokiem debiutowali zajmując trzecie miejsce na koniec rozgrywek w grupie D. Z tamtych rozgrywek, także do grupy D, los przydzielił podopiecznym trenera Bartosza Jureckiego Fraikin Granollers z Hiszpanii. Ponadto rywalami będzie jeden z głównych faworytów do zdobycia trofeum THW Kiel. Z czołowym zespołem Bundesligi Azoty zagrają już w środę, w ramach drugiej kolejki.

Na inaugurację brązowych medalistów kraju czeka ciekawe, ale zarazem bardzo trudne starcie z drużyną GOG Svendborg z Danii. Rywal to lider tamtejszej ekstraklasy. W meczu rozegranym awansem we środę GOG pokonał na swoim terenie Lemvig 28:24. Z 20 rozegranych spotkań ligowych klub z Danii wygrał 15, dwa remisował i doznał trzech porażek. Zgromadził 32 punkty i o trzy wyprzedza wicelidera Aalborg, a o pięć TTH Holstebro. Z tym ostatnim zespołem puławianie rywalizowali z sukcesem w III rundzie ubiegłorocznego Pucharu EHF.

W kadrze GOG na pierwszym rozegraniu występuje Niclas Kirkeløkke, który z reprezentacją Danii kilka dni temu zdobył mistrzostwo świata. Rywal Azotów to rutyniarz w europejskich pucharach. Szczypiorniści GOG już po raz 20. startują na arenie międzynarodowej.



Przed rokiem Azoty zagrały na Globusie z francuskim Chambéry

wej. Największymi ich sukcesami są: finał nieistniejącego już Pucharu Zdobyw-

ców Pucharów, trzy ćwierćfinały Pucharu EHF oraz 1/8 finału Ligi Mistrzów.

W meczu z Duńczykami to goście są faworytem, którzy w lepszych nastro-

jach przystąpią do sobotniej potyczki. Puławianie w środę, w spotkaniu rozegranym awansem przegrali minimalnie na wyjeździe z Chrobrym Głogów (33:34). Najwięcej bramek w tym spotkaniu zdobył skrzydłowy Jerko Matulić – osiem. Za nim z pięcioma trafieniami uplasował się rozgrywający Nikola Prce. Azoty nie potrafiły przejąć inicjatywy w meczu, tym samym nie wystarczyło im czasu na odrobienie strat. Oby zawodnicy z Puław nie powtórzyli tego błędu w sobotę. – Nie mamy łatwej grupy. Chcemy powalczyć z każdym przeciwnikiem, zaczynając od Duńczyków – zapowiada doświadczony rozgrywający puławskiego klubu Paweł Podsiadło. – Przed nami wymagający rywal. Mamy już jakieś doświadczenie z ubiegłego sezonu. Będziemy starać się ugrać jak najlepszy wynik – dodaje trener Azotów Bartosz Jurecki.

Drugi mecz grupy D: Fraikin Granollers – THW Kiel (niedziela, godzina 19.30).

(GROM)

GDZIE KUPIĆ BILET NA MECZ Z GOG?

Wejściówki w cenie 20 zł, 40 zł, jak też w pakietach 3+1 za 60 zł oraz 3+1 za 120 zł dostępne są w Internecie na eBilet.pl. W dniu meczu bilety będzie można także zakupić w kasach hali Globus.

Łaguta w Speed Car Motorze!

ZUŻEL Speed Car Motor Lublin odpalił bombę transferową i znalazł lidera na debiutancki sezon w PGE Ekstralidze. Beniaminek sprowadził na tor przy Alejach Zygmuntońskich Grigorija Łagutę, który zaprezentuje się lubelskiej publiczności w maju

Kibice „czarnego sportu” znad Bystrzycy mogą głębiej odetchnąć. Dyrektor sportowy „Koziołków” – Jakub Kępa – sprowadził do Lublina klasowego zawodnika. Przed dyskwalifikacją Łaguta reprezentował barwy ROW Rybnik. W swoim ostatnim sezonie, czyli w 2017 roku, był ósmym najlepszym zawodnikiem w PGE Ekstralidze. Notował średnio 2.063 punktu.

Rosjanin dołączy do zespołu 15 maja. Wtedy też otworzy się drugie okienko transferowe. Zadebiutuje jednak 24 maja, w szóstej kolejce PGE Ekstraligi, kiedy żółto-biało-niebiescy zmierzą się z Get Well Toruń. W czerwcu 2017 roku 34-latek został przyłapany na stosowaniu dopingu – meldonium. Najpierw został zdyskwalifikowany na 2 lata, a potem okres ten zmniejszono o 3 miesiące.

Łaguta ma na swoim koncie brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Świata z 2012 roku. Rosjanin triumfował również, między innymi, w Mistrzostwach Europy (2011) oraz w Mistrzostwach Łotwy (2008). W swojej karierze reprezentował kluby z Daugavpils, Czeszochowy, Torunia oraz Rybnika. Od 2011 roku regularnie startował w najlepszej lidze świata.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ



Grigorij Łaguta (z prawej) z Jakubem Kępą, dyrektorem sportowym Speed Car Motoru Lublin.

Kontuzje nie są im straszne

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin w niedzielny wieczór podejmie w hali Globus Piotrców Piotrków Trybunalski

Szczypiornistki Perły w rundzie rewanżowej prezentują wyśmienitą dyspozycję i na razie jeszcze nie straciły nawet punktu. W niedzielę podopieczne Roberta Lisa powinny utrzymać ten trend, bo zmierzą się z Piotrcówką Piotrków Trybunalski, rywalem z dolnej połowy tabeli.

Mistrzyniom Polski ewidentnie nie są straszne kontuzje. W ostatniej kolejce grając tylko w dziesięciosobowym zestawieniu rozbiły na wyjeździe Enerę AZS Koszalin aż 30:16. – Kluczem do sukcesu była konsekwencja w grze. Przede wszystkim zespół zagrał znakomicie taktycznie. Nikt nie wylał się nawet na chwilę z założeń ustalonych przed spotkaniem. Wszystko, co było nakreślone zostało zrealizowane przez całą drużynę i każdą zawodniczkę w niemal stu procentach. Dziewczyny

walczyły w obronie jak lwice. W defensywie po prostu masakrowały rywalki – podsumował na klubowej stronie występ w Koszalinie Robert Lis.

Opiekun Perły ma ostatnio spory ból głowy, ponieważ kilka zawodniczek jest wyłączonych z gry. W niedzielę na boisku nie pojawią się m.in. kontuzjowane Kinga Achruk, Sylwia Matuszczyk czy Aleksandra Rosiak. W porównaniu do meczu z Koszalinem jedyną nową zawodniczką w składzie będzie Aneta Łabuda, która już zdołała pokonać anginę. Pod nieobecność podstawowych zawodniczek więcej odpowiedzialności spoczywa na barkach szczypiornistek, które w tym sezonie grały rzadziej, jak chociażby Małgorzaty Stasiak czy Patrycji Królikowskiej. Obie w Koszalinie wykorzystały swoją szansę – pierwsza zdobyła 6, a druga 5 bramek.

Najbliższy rywal Perły, Piotrcovia Piotrków Trybunalski, to aktualnie siódmy zespół ligowej tabeli. Za zespołem Andrzeja Bystrama burzliwe tygodnie. Najpierw swój czasowy rozbrat z piłką ręczną ogłosiły Agata Wypych i Monika Kopertowska, które są w ciąży. Wobec tego klub zakontraktował we wtorek Kingę Gutkowską. 24-lletnia rozgrywająca rozpoczęła sezon w GTPR Gdynia ale po jego wycofaniu się z Superligi przeszła do UKS PCM Kościerzyna. – Mam nadzieję, że sprawy papierkowe zostaną szybko załatwione i jak najszybciej wybiegnę na boisko. Chciałabym bardzo już w niedzielę w Lublinie pojawić się na parkiecie – powiedziała klubowej stronie Kinga Gutkowska.

Niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 18 w hali Globus.

KAMIL KOZIOŁ



Z powodu kontuzji Kingi Achruk (z lewej) nadal nie może pomóc koleżankom z drużyny w walce o ligowe punkty

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Multi Multi (7.02), godz. 14
3, 5, 6, 10, 14, 18, 20, 22, 25, 28, 32, 33, 40, 45, 48, 52, 57, 63, 69, 80. Plus 33.

Multi Multi (6.02), godz. 21.40
13, 16, 19, 22, 23, 24, 30, 31, 35, 40, 46, 51, 54, 56, 57, 63, 71, 73, 75, 78. Plus 22.

Mini Lotto (6.02)
21, 23, 26, 29, 30.

Ekstra Pensja (6.02)
4, 10, 12, 30, 33 – 4.

Kaskada (7.02), godz. 14
2, 3, 4, 6, 12, 14, 16, 17, 20, 21, 22, 24.

Kaskada (6.02), godz. 21.40
1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12, 16, 18, 20, 22.

Super Szansa (7.02), godz. 14
3, 1, 5, 3, 5, 3, 3.

Super Szansa (6.02), godz. 21.40
3, 0, 0, 1, 2, 6, 5.

Akcja Motoru

PIŁKARSKA III LIGA Klub z Lublina zaprasza przedsiębiorców do udziału w akcji „Podzieli się piłkarskimi emocjami”

Motor oferuje firmom możliwość zakupu karnetów grupowych dla dzieci z wybranej szkoły, domu dziecka, ośrodka wychowawczego lub też innej placówki. Każdy, kto weźmie udział w akcji i kupi przynajmniej 30 abonamentów na mecze żółto-biało-niebieskich w rundzie wiosennej otrzyma od klubu: 2 karnety VIP na zbliżającą się rundę rewanżową, możliwość przedstawienia własnej firmy w newsie informującym o wzięciu udziału w akcji „Podziel się piłkarskimi emocjami” (strona internetowa klubu, profile Motoru w social media – Facebook, Twitter), a do tego możliwość umieszczenia logo firmy wraz z linkiem do strony internetowej oraz krótkim opisem w specjalnej zakładce na stronie klubu motorlublin.eu. Więcej informacji na temat akcji można uzyskać pod numerem telefonu 519 519 27 (czynny w dni robocze w godzinach 9.30-16.30) oraz pod adresem mailowym: promocja@motorlublin.eu.

W SKRÓCIE

Kuba podpisał

Jak poinformował Tomasz Włodarczyk z Przeglądu Sportowego Jakub Błaszczykowski podpisał w czwartek półroczną umowę z Wisłą Kraków. Były zawodnik Borussia Dortmund ma dostawać... 500 zł pensji, ale i tak będzie ją przekazywał na bilety dla dzieci z domów dziecka. „Biała Gwiazda” w najbliższy poniedziałek wznowi rozgrywki meczem z Górnikiem Zabrze.

Carlitos do MLS?

Legia może stracić swojego najlepszego strzelca. Carlitos, który w lecie zamienił Wisłę Kraków na mistrza Polski jest przymierzany do New York City FC. Według plotek klub z MLS jest gotowy zapłacić za Hiszpana około 2,5-3 miliony euro. Decyzja ma należeć do samego zawodnika. Co ciekawe, aż 30 procent z transferu byłego króla strzelców ekstraklasy trafi do Krakowa. „Biała Gwiazda” zagwarantowała sobie taką kwotę w umowie sprzedaży napastnika. Carlitos w Nowym Jorku miałby zastąpić swojego rodaka Davida Villę, który zdecydował się kontynuować karierę w Japonii.

Hołownia w Śląsku

Mateusz Hołownia, który swoją przygodę z piłką zaczynał w Nivie Łomazy, a później był także zawodnikiem TOP 54 Biała Podlaska najbliższe 1,5 roku spędzi w Śląsku Wrocław. Legia porozumiała się z ligowym rywalem w sprawie wypożyczenia 20-letniego obrońcy. W tym sezonie zawodnik rozegrał trzy spotkania w Lotto Ekstraklasie. W stołecznym zespole nie miał jednak szans na regularną grę. A w ekipie Śląska ma pomóc rozwiązać problem na lewej obronie.

(LUKISZ)

Dramatyczna sytuacja beniaminka

PIŁKARSKA IV LIGA Powoli zbliżają się setne urodziny Orłąt Łuków. Zamiast hucznej imprezy szykuje się jednak stypa, bo klub znalazł się na krawędzi upadku. – Szczерze mówiąc bardziej prawdopodobne jest to, że nie przystąpimy do rozgrywek niż, że przystąpimy – wyjaśnia Robert Różański, trener drużyny z Łukowa. A na portalu zrzutka.pl trwa zbiórka pieniędzy na ratowanie Orłąt



FOT. TOMASZOW.PL

Orłęta Łuków mogą nie przystąpić do rundy wiosennej

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Nadzwyczajne Walne Zebranie, które odbyło się pod koniec stycznia nie przyniosło żadnych efektów. Nie udało się wybrać zarządu, ani prezesa. W efekcie, nie ma nikogo, kto mógłby dalej pociągnąć ten wózek. Ostatnio decyzje podejmowali kuratorzy, ale na nowego trzeba będzie poczekać. A ekipa z Łukowa nie ma czasu. Runda wiosenna ma ruszyć w weekend 23-24 marca, ale beniaminek tydzień wcześniej ma rozegrać zaległe spotkanie z Włodawianką. Zespół musi szykować się do drugiej części sezonu. A czeka go walka o utrzymanie.

Nie ma też zbyt wielu opcji na ratunek. Jedną pojawiła

się w internecie, bo na portalu zrzutka.pl od tygodnia trwa zbiórka pieniędzy na Orłęta. – Jako grupa pasjonatów, kibiców, sympatyków oraz wychowanków łukowskich Orłąt chcemy poprzez tą zbiórkę umożliwić całkowitą lub częściową likwidację ciążącego na klubie długu, który opiewa na kwotę około 80 tysięcy zł. Głęboko wierzymy, że nie jesteśmy jedynymi, którym dobro Orłąt leży na sercu; którym zależy, aby najstarszy klub w regionie nadal funkcjonował dając możliwości rozwoju oraz realizacji pasji okolicznej młodzieży. Chcemy kolejnych Kucharskich i Dołęgów! – czytamy w opisie zbiórki na portalu zrzutka.pl.

Piłkarze wznowili treningi i szykują się na sparing. W niedzielę mają zagrać w Białej Podlaskiej z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Beniaminek IV ligi wszędzie napotyka jednak na przeszkody. Kolejna pojawiła się z dojazdem na mecz. – Właśnie dowiedziałem się, że firma nie chce nam udostępnić busa. Nie ma u nas osoby władnej, która mogłaby się zająć takimi sprawami – mówi trener Różański. – Nie chcemy wystawiać rywali do wiatru i spróbujemy na własną rękę dotrzeć na sparing. Ja nie muszę, bo jestem w Białej, ale chłopaki z Łukowa i okolic będą musieli dojechać swoimi samochodami – dodaje popularny „Robson”.

Co będzie dalej? Na razie wiadomo, że drużyna będzie trenować do końca lutego. – Ustaliliśmy, że na razie normalnie się przygotowujemy. Chłopaki wiedzą, że będą musieli grać za darmo i częściej się na to zgodziła. Ja także mogę liczyć tylko na zwroty kosztów dojazdów. Sytuacja jest dramatyczna, ale nie chcemy się jeszcze poddawać. Zobowiązałem się, że do końca lutego normalnie robimy swoje, a potem zobaczymy, czy pojawi się jakiś ratunek. Na nowego kuratora możemy czekać nawet dwa-trzy miesiące, a jeżeli nie pojawi się przed rozpoczęciem rundy wiosennej, to nie będziemy mogli wznowić rozgrywek – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy z Łukowa.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 9-10 LUTEGO

Piłka nożna

● **Mecze sparingowe:** Hetman Zamość – Resovia Rzeszów (o godz. 11, na boisku w Zamościu) ● Podlasie Biała Podlaska – Motor Lublin CLJ (11, na boisku w Białej Podlaskiej) ● Wisła Puławy – Avia Świdnik (12, na boisku w Puławach) ● Lewart Lubartów – Lublinianka Lublin (12, na boisku w Lubartowie) ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – Unia Hrubieszów (13, na boisku w Zamościu) ● Kryształ Werbkowice – Victoria Łukowa Chmielek (13, na boisku w Dachnowie) ● Polesie Kock – Victoria Żmudź (14, na boisku w Lubartowie) ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – Łada 1945 Biłgoraj (15, na boisku w Zamościu) ● Powiślak Końskowola – Gryf Policzna (18, na boisku w Puławach). **Niedziela:** Orłęta Łuków

– Huragan Międzyrzec Podlaski (11, na boisku w Białej Podlaskiej) ● Huczwa Tyszowce – Roztocze Szczeczeszyn (13, na boisku w Zamościu).

Halowa piłka nożna

● **Turniej Samorządowców o Puchar Wojewody Lubelskiego**, w sobotę od godz. 10 w hali ZS nr 2 przy ul. Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim. ● **Halowy Puchar Polski 2019 „Lublin Miasto Unii – Kocham to Miasto”**, w niedzielę w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej 31 w Lublinie. **Program kolejki:** Ball Lublin – Spizarnia (14.40) ● Omega – Dalimex (15.05) ● Ball Lublin – Omega (15.30) ● Osada – Emiks (16) ● AleTaxi – Spartan (16.25) ● Półfinały (16.50 i 17.15) ● Finał (17.40).

Koszykówka

● **Energia Basket Liga kobiet:** Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Śląza Wrocław, w sobotę o godz. 15 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie. ● **II liga mężczyzn:** U!NB AZS UMCS Lublin – Zubry Leo-Sped Białystok, w niedzielę o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie. ● **Mecz Gwiazd LNBA**, w niedzielę o godz. 17 w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza 22 w Lublinie. Przy okazji odbędzie się także konkursów rzutów za trzy. Eliminacje zaplanowano na niedzielę o godz. 14 w hali CKF. Finał w przerwie Meczu Gwiazd.

Piłka ręczna

● **PGNiG Superliga kobiet:**

MKS Perła Lublin – Piotrkovia Piotrków Trybunalski, w niedzielę o godz. 18 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie. ● **Faza grupowa Pucharu EHF mężczyzn:** Azoty Puławy – GOG Svendborg, w sobotę o godz. 17 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Boks

● **Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego 2019**, w sobotę od godz. 16 (walki półfinałowe i pierwsze finały) i niedzielę od godz. 11 (walki finałowe) w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Szachy

● **Turnieje cykliczne „Szach Królowi – 2019” o puchar Prezydenta Miasta Lublin**

W SKRÓCIE

Nagroda dla Grosika?

Zawodnik Hull City Kamil Grosicki został nominowany do tytułu zawodnika miesiąca w angielskiej Championship za styczeń. W tym czasie popularny „Grosik” rozegrał pięć meczów i zapisał na swoim koncie po trzy bramki oraz asysty. Dzięki temu znalazł się w gronie nominowanych do nagrody. Dzisiaj okaże się, czy reprezentant Polski zgarnie statuetkę. Hull zajmuje obecnie 10 miejsce z dorobkiem 43 punktów. Ciągłe może jednak marzyć o awansie. Do ostatniego miejsca gwarantującego udział w barażach „Tygrysy” tracą tylko cztery „oczka”.

Hamsik blisko zmiany klubu

Wydawało się, że Marek Hamsik po 12 latach opuści Napoli i wyjedzie do Chin. Transfer do zespołu Dalian Yifang był już ponoć dogadany. Pomocnik ze Słowacji pożegnał się nawet z kolegami z drużyny i szykował się do wyjazdu. Tymczasem w środę Napoli poinformowało, że transfer się opóźni. Klub z Chin w ostatniej chwili zmienił warunki płatności. A to oznacza, że obie drużyny znowu muszą usiąść do negocjacji.

Czerwone Diabły ruszą na zakupy

London Evening Standard donosi, że w lecie Manchester United postara się o wzmocnienie defensywy. Na celowniku znaleźli się obrońcy światowej klasy: Raphael Varane z Realu Madryt i Kalidou Koulibaly z Napoli. Ciągłe nie wiadomo jednak, kto w kolejnym sezonie poprowadzi „Czerwone Diabły”. Drużyna świetnie radzi sobie pod wodzą Ole Gunnara Solskjera i Norweg ma coraz większe szanse, żeby zostać na Old Trafford dłużej niż to było planowane.

(LUKISZ)

FERIE Z TAEKWONDO

Green Sport Club zaprasza dzieci w wieku 6-12 lat na otwarte i bezpłatne zajęcia sportowe Taekwondo w czasie ferii zimowych. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki w Szkole Podstawowej nr 43 przy ul. Śliwińskiego (godz. 17.30-19) oraz w poniedziałki, środy i piątki w SP nr 34 przy ul. Kosmowskiej (godz. 18-19.30). Szczegółowe informacje i zapisy pod numerem telefonu: 534 199 179.

Shakespeara i Hathaway: prywatni detektywi

SERIALE Frank Hathaway (w tej roli Mark Benton) jest prywatnym detektywem, a była fryzjerka Luella Shakespeare (Jo Joyner) uczy się fachu przy jego boku. Tworzą nieco kontrowersyjny duet śledczy, badają podejrzane sprawy mieszkańców hrabstwa Warwickshire.

Perypetie walczącej z przestępczością nietypowej pary detektywów to lekka i zabawna wersja brytyjskich seriali detektywistycznych.

Premiera: 20 marca o godzinie 20:45 na antenie BBC First.



FOT. BBC FIRST

Dla graczy

TECHNOLOGIE AOC CQ32G1 to nowy monitor z serii G1; przeznaczony przede wszystkim dla graczy. Znajdziemy tu ekran o przekątnej 31,5 cala, oparty na zakrzywionej matrycy VA. Jej rozdzielczość wynosi 2560 x 1440 px przy odświeżaniu 144 Hz i czasie reakcji na poziomie 1 ms. Monitor wspiera technologię AMD FreeSync.

Monitor korzysta też z technologii Flicker Free, Low Blue Light, Game Color i Dial Point.

Monitor AOC CQ32G1 do sprzedaży ma trafić jeszcze w tym miesiącu w cenie 1719 złotych.

(RAD)



FOT. AOC

Całe szczęście

KINO Co przyniesie spotkanie Marty, gwiazdy fitness, z którą ćwiczą miliony Polaków i Roberta, skromnego muzyka z filharmonii?



Odpowiedź przyniesie polska komedia romantyczna twórców „Listów do M 3” i „Podatku od miłości”, czyli „Całe szczęście”. W rolach głównych: Roma Gąsiorowska i Piotr Adamczyk, a partnerują im Joanna Liszowska, Marieta Żukowska, Izabela Dąbrowska, Maksa Balcerowski, Jacek Borusiński, Joachim Lamża, Tomasz Sapryk i Margaret.

W spokojne i uporządkowane życie Roberta samotnie wychowującego syna Filipa (Maks Balcerowski) niespodziewanie wkracza celebrytka i gwiazda fitness Marta...

„Miałem dużą przyjemność grania w „Całym szczęściu” ze względu na wielowątkowy scenariusz,

Piotr Adamczyk, Maks Balcerowski i Roma Gąsiorowska w filmie „Całe szczęście”

który dawał pole do popisu w kategoriach psychologicznych. Tak naprawdę tego w kinie szukamy - żeby oprócz tego, że jest humor i ciekawa historia, to oglądać tworzące tę historię relacje. Jestem przekonany, że każdy w tym filmie coś dla siebie znajdzie. I będzie miał taki moment, kiedy sam



FOT. MATERIAŁY PRASOWE TUNING/ROBERT DĄBKĄ

się uśmieje z siebie i własnych wspomnień, które będą jakoś podobne do tego, co widzi na ekranie albo gdzieś się wzruszy ze względu na to, że znajdzie w „Całym szczęściu” siebie” - opowiada o filmie Piotr Adamczyk.

Reżyserem filmu jest Tomasz Konecki, za zdjęcia odpowiada Tomasz Madejski, za scenografię Joanna Macha, a za montaż Jarosław Barzan. Film powstał na podstawie oryginalnego scenariusza Marcina Baczyńskiego i Mariusza Kuczewskiego (scenarzystów serii komedii świątecznych „Listy do M.”).

Premiera filmu „Całe szczęście” została zaplanowana na 8 marca 2019.

(ŹRÓDŁO: NEXT FILM)

kartka z kalendarza 8 lutego

1867

ustanowiono Monarchię Austro-Węgierską

1920

Tirana została stolicą Albanii

1925

urodził się Jack Lemmon, amerykański aktor

1948

w szwajcarskim Sankt Moritz zakończyły się V Zimowe Igrzyska Olimpijskie

1956

w Londynie oficjalnie zaprezentowano piętrowy autobus Routemaster

1967

dokonano oblotu szwedzkiego samolotu myśliwsko-szturmowego Saab JA-37 Viggen

1984

rozpoczęły się XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sarajewie

1996

premiera filmu „Girl Guide” w reżyserii Juliusza Machulskiego

2002

rozpoczęły się XIX Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Salt Lake City, w Stanach Zjednoczonych

4

nominacje do Oscara zdobył film „Taksówkarz” w reżyserii Martina Scorsese z Robertem De Niro w roli głównej. Film miał premierę 8 lutego 1976 roku



LAST MINUTE

UZDROWISKO
NAŁĘCZÓW
Uzdrowiska Polskie

Walentynki

w SPA Nałęczów!



W cenie pobytu:

- **nocleg** w Termach Pałacowych w terminie od 8.02. do 17.02.2019 r.
- **romantyczna kolacja z butelką wina** Spa Selection w restauracji Term Pałacowych,
- śniadanie w formie bufetu,
- **dla Pani:** zabieg kosmetyczny twarzy do wyboru: maska na twarz „Promienna twarz”, peeling kawitacyjny lub masaż Clarins Touch,
- **dla Pana:** masaż klasyczny częściowy do wyboru „Twoje plecy” lub „Głowa w chmurach”,
- karnet na basen białej gliny dla każdej z osób,
- **nieograniczony wstęp do kompleksu wodnego Atrium,**
- kuracja pitna – „Źródło Miłości” w Pijalni Wody,
- kije nordic walking,
- słodki poranek z kawą i ciastem,
- wieczorki taneczne w Klubie Atrium,
- dodatkowy 20% rabat na kolejne noclegi.

Cena od **499** zł/para

W ofercie Uzdrowiska znajdziesz także inne atrakcyjne pakiety pobytowe z zabiegami SPA lub zabiegami leczniczymi.
Do 31.03.2019 r. z rabatem do 30%!

Szczegóły oferty znajdziesz na stronie:
www.uzdrowisko-naleczow.pl
tel. +48 81 50 16 027

